

Przeгляд Dąbrowski

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA



NABÓR

DO RADY SENIORÓW
MIASTA DĄBROWA GÓRNICZA



TERMIN: DO 4 LISTOPADA 2024 R.

SZCZEGÓŁY: WWW.KONSULTACJE.DG.PL

BĄDŹ NA BIEŻĄCO, WEJDŹ NA STRONĘ DĄBROWIAN
WWW.DG.PL



TERAPEUTYCZNA MOC LASU



foto: Marek Wesołowski

więcej na
str. 10-11

ROZMOWA MIESIĄCA

DROGI

SPORT



foto: Adam Lorenc

Projektant parku
Zielona odkrywany
na nowo

więcej na
str. 2-3



Nowy wiadukt
nad S1 wkrótce
zostanie otwarty

więcej na
str. 4



Brązowy medal
mistrzostw świata
smakuje jak złoto

więcej na
str. 15

Komentarz naczelnego

Piotr Purzyński



Bolesław Burski

Żegnaj przyjacielu

Uśmiecham się do wspomnień. Widzę, jak Jarek strzela na bramkę, a Krzysiek robi wszystko, by piłka do niej nie wpadła. Raz górą jest jeden, raz drugi.



Od wielu lat Jarek już nie strzela, a Krzysiek nie broni. Odeszli. Pierwszy po długiej chorobie, w trakcie której tliła się nadzieja, gdy znów biegał z nami po boisku. Drugi nagle, gwałtownie, na wyjeździe. Na pewno o wiele za wcześnie, w zbyt młodym wieku. O przyjaźni, wspólnej pasji do sportu na grobie Krzyśka przypominają piłka i buty piłkarskie. 1 i 2 listopada to czas refleksji. Za tym co, jak i dlaczego minęło, przeminęło, popadło w zapomnienie. Obraz znaczy więcej niż tysiąc słów, więc przychodzimy na cmentarz wieczorami, gdy płoną tysiące zniczy. Uśmiecham się do Krzyśka i Jarka, a w głowie już od wielu lat recytuję ten sam wiersz.

Żegnaj przyjacielu, do widzenia,
Drogi mój, od krwi serdecznej bliższy.
Ta rozłąka w ciemnych przeznaczeniach
Obietnicą połączenia błyszczący.

Żegnaj bez uścisku dłoni i bez słowa.
Nie martw się, cień smutku z czoła przegoń.
W życiu ludzkim – śmierć to rzecz nie nowa,
A i życie samo – nic nowego

Sergiusz Jesienin, 1925

– Myślę, że dla młodszego pokolenia jest postacią nieznaną. Natomiast starsi dąbrowianie podczas rozmów wspominają pana Bolesława. Znany był głównie ze swojej działalności ogrodniczej. Jego pamięć jest żywa głównie wśród mieszkańców osiedla Staszic, gdzie miał swój dom i ogrody – mówi Joanna Tokaj-Gąkowska o Bolesławie Burskim, projektancie parku Zielona.

Magdalena Cyankiewicz: Nierzadko ludzie postrzegają muzeum jako miejsce, w którym wszystkie zbiory od dawna opisano i pokazano na wystawach, a muzealników niewiele może zaskoczyć. Tymczasem zdarzają się również pytania o osoby niemal na miarę Jamesa Bon-

da. Pamiętasz, jak zainteresowano się Bolesławem Burskim w naszym dąbrowskim muzeum?

Joanna Tokaj-Gąkowska, autorka wystawy o Bolesławie Burskim w Muzeum Miejskim „Szttygarka”: – Podczas pandemii z pracownikami muzeum

skontaktowała się Anna Wójcik z Państwowego Muzeum na Majdanku. Poszukiwała informacji o Bolesławie Burskim. Wstępną kwerendę przeprowadzili dyrektor Arkadiusz Rybak i kustosz Jarosław Krajniewski. Okazało się, że w zbiorach znajduje się spora kolekcja klisz szklanych



Foto-przegląd

19 października nad Pogorią III po raz drugi zagościł bieg „Nauczyciel na medal”. To była świetna okazja, żeby aktywnie spędzić czas i wesprzeć potrzebujących, bo zbierano środki na rzecz stowarzyszenia „Razem do celu”. Nie zawiodła pogoda, dopisały humory. Bieg oczywiście poprzedziła rozgrzewka.



foto: Dariusz Nowak

ki odkrywany na nowo



zdjęcia z archiwum Muzeum Miejskiego „SztYGarka”

ZAPRASZAMY NA WYDARZENIA ZWIĄZANE Z BOLESŁAWEM BURSKIM, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W RAMACH DNI WOLNOŚCIOWYCH W MUZEUM MIEJSKIM „SZTYGARKA”:

31.10.2024 – 10.11.2024

- Wystawa czasowa pt. „Dąbrowa Górnicza lat 30. w obiektywie Bolesława Burskiego”

7.11.2024

- 9.00 – cmentarz przy ulicy 11 listopada – złożenie kwiatów na grobie Bolesława Burskiego
- 17.00 – Midisaż wystawy czasowej „Dąbrowa Górnicza lat 30. w obiektywie Bolesława Burskiego”
- 17.30 – Promocja pamiętników Bolesława Burskiego „Pawiak, Majdanek, Auschwitz” i spotkanie z redaktorkami książki: Anną Wójcik i Dorotą Niedziałkowską z Państwowego Muzeum na Majdanku (wstęp wolny)

autorstwa inżyniera Burskiego, fotografia w mundurze wojskowym oraz rękopis Otylii Dragan z życiorysem „Jasieńczyka”. Kolejny raz pani Wójcik skontaktowała się z nami w 2023 podczas prac redakcyjnych nad książką i wtedy odkryliśmy kolejne materiały, m.in. w zbiorach dąbrowskiego Hufca ZHP.

Jako autorka wystawy, jak scharakteryzowałabyś jego

wielowątkową i bogatą biografie?

– Bolesław Burski był niewątpliwie postacią niezwykle barwną i wszechstronną, rodowity warszawiak, wykształcony inżynier ogrodnictwa ze stażem we Francji, mówiący kilkoma językami. Do tego niezwykle sympatyczny i ujmujący, jak wspominają go mieszkańcy Dąbrowy. Przybył do naszego miasta w 1928

roku. W latach 20. rozpoczęła się również jego kariera wojskowa. W naszym mieście założył rodzinę. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w kampanii wrześniowej, dwukrotnie ranny, wrócił do Dąbrowy, a później wyjechał do Warszawy, gdzie był aktywnie zaangażowany w działalność konspiracyjną, współpracując m.in. z legendarnym kpt. Kazimierzem Leskim. Więziony na Pawiaku, a następnie w obozie na Majdanku i w Auschwitz. Swoje wojenne wspomnienia opisał niezwykle barwnie. Po wojnie wrócił do Dąbrowy Górniczej i tutaj działał na rzecz miasta. Powrócił też do swojej pasji, czyli ogrodnictwa.

Jak to się stało, że obecnie wydane drukiem pamiętniki Burskiego pojawiły się w Państwowym Muzeum na Majdanku?

– Bolesław Burski nadesłał swoje pamiętniki na konkurs organizowany przez muzeum na Majdanku w 1980 roku. Jego praca została bardzo wysoko oceniona i miała zostać wydana w Wydawnictwie Lubelskim. Poczyniono już nawet pierwsze kroki w tym kierunku. Niestety, wtedy książki nie wydano. Do pomysłu powrócono w 2020 roku. Książka ukazała się w tym roku.

Czy Bolesław Burski był ważną osobą dla przedwojennej i powojennej Dąbrowy Górniczej?

Co po nim zostało w mieście?

– Przed wojną pracował w dąbrowskim magistracie. Wtedy zaprojektował m.in. plan przebudowy wschodniej części miasta. Był żywo związany z terenami kolonii Staszic, gdzie wybudowano jego dom. Był jednym z projektantów osiedla Legionowo. Jego najważniejszym projektem wydaje się jednak park Zielona, z którego realizacją był związany od lat 30. aż do lat 80. XX w. Po wojnie, przy okazji fundacji pomnika Stanisława Staszica, zaprojektował też skwer przed naszym muzeum. Projektował nie tylko dla Dąbrowy. Współpracował z Parkiem Śląskim w Chorzowie,

dla którego opracował scenariusz Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej. Była to pierwsza taka ekspozycja roślin, która odbyła się w 1959 roku na terenie parku.

A jakie zbiory wiążą się z jego osobą w naszym muzeum?

– Najciekawszymi muzealiami związanymi z Bolesławem Burskim są niewątpliwie klisze szklane. Część z nich dopiero w tym roku udało się zdigitalizować i okazało się, że są tam prawdziwe skarby, m.in. fotografie z pobytu Burskiego we Francji, gdzie w latach 20. XX wieku odbywał praktyki w zakresie ogrodnictwa, czy fotografie ważnych dla miasta wydarzeń. Burski sfotografował na przykład budowę poczty w centrum, a do tej pory nie były nam znane żadne inne fotografie z tej inwestycji. Prócz tego mnóstwo zdjęć osobistych i rodzinnych, na podstawie których można wywnioskować jak barwną był postacią.

Czy dąbrowianie go jeszcze pamiętają?

– Myślę, że dla młodszego pokolenia jest postacią nieznaną. Natomiast starsi dąbrowianie podczas rozmów wspominają pana Bolesława. Znany był głównie ze swojej działalności ogrodniczej. Jego pamięć jest żywa głównie wśród mieszkańców osiedla Staszic, gdzie miał swój dom i ogrody.

Sądziś, że teraz postać Bolesława Burskiego zostanie wydobyta „z cienia zapomnienia”?

– Mam nadzieję, że po wydarzeniach zaplanowanych w ramach obchodów Dni Wolnościowych (wystawa, promocja książki, wydruk ulotki, spot historyczny i akcja billboardowa w mieście) dąbrowianie zainteresują się tą barwną postacią. Dodatkowo, warto sięgnąć po książkę autorstwa Bolesława Burskiego „Pawiak. Majdanek. Auschwitz” wydawnictwa Prószyński i S-ka, która w interesujący sposób opisuje wojenne wspomnienia tego niezwykle czołowieka.

BOLESŁAW BURSKI (1905-1984), „JASIEŃCZYK”, „GĘSICKI”.



Inżynier ogrodnik, harcerz, działacz PPS, żołnierz Armii Krajowej, więzień obozów na Majdanku i w Auschwitz. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu tytułu inżyniera ogrodnika przybył do Dąbrowy Górniczej. Z miastem związał się na całe życie. Był pracownikiem magistratu, projektantem m.in. parku Zielona. Brał udział w kampanii wrześniowej, podczas wojny działał głównie w Warszawie jako członek AK oraz komendant Tajnej Szkoły Podchorążych. Aresztowany, więzień Pawiaka oraz obozów na Majdanku i w Auschwitz. Po wojnie powrócił do Dąbrowy angażując się czynnie w życie społeczne i polityczne oraz poświęcając się swojej pasji – ogrodnictwu.

To już jest koniec

Na tę chwilę czekało wiele osób, którym korki na przebudowanej już trasie S1 w Dąbrowie Górniczej utrudniały życie. Nowy wiadukt w ciągu DW796 (ulica Armii Krajowej) został przez wykonawcę zgłoszony do odbiorów.

Ułożone warstwy ściernalne na nowym wiadukcie to znak, że ostatni element przebudowy dąbrowskiego odcinka DK1 do parametrów drogi ekspresowej S1 jest już gotowy. To oznacza, że już wkrótce będzie się po nim odbywał ruch do i z Ząbkowic, a tymczasowe rondo na trasie – przyczyna wspomnianych utrudnień – zostanie wkrótce zlikwidowane.

Przebudowę dąbrowskiego odcinka DK1 do parametrów drogi ekspresowej Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych i Autostrad zleciła firmie Budimex. Umowa początkowo nie obejmowała budowy wiaduktu w ciągu ul. Armii Krajowej, a gdy już obiekt został wskazany do przebudowy, termin zakończenia prac ustalono na koniec 2024 roku.

Jeśli procedura odbiorowa przebiegnie sprawnie, obiekt zostanie oddany do użytku dwa niemal dwa miesiące przed terminem. Dokładny termin otwarcia nowego obiektu powinniśmy poznać w najbliższych dniach.

Inwestycja GDDKiA odmieniła 6,6 km DK1

Z trasy zniknęły kolizyjne skrzyżowania i słynne „50”, czyli ograniczenia prędko-



Węzeł Pogoria z gotowym już wiaduktem nad trasą S1

Fot. Dariusz Nowak

ści. Teraz kierowcy mogą korzystać z dwóch pasów jezdni w każdym kierunku i rozwijać prędkość do 120 km/godz.

Poza nowym węzłem Ząbkowice na trasie powstało 13 obiektów inżynierskich: dwa mosty, cztery wiadukty, dwie kładki dla pieszych oraz siedem przejść dolnych dla zwierząt. Zrealizowano także drogi dojazdowe

o łącznej długości około 5,8 km oraz 4,6 km dróg łącznikowych. Przebudowano 2,3 km istniejących lokalnych dróg.

Na inwestycji zyskali nie tylko kierowcy, bowiem wraz z budową dróg, powstało ponad 2,2 km ścieżek rowerowych. Za ograniczenie hałasu z ruchu komunikacyjnego odpowiada ponad 3,8 km wybudowanych ekranów akustycznych.

Przebudowę DK1 wykorzystało także miasto

Przebudowie DK1 towarzyszyła budowa kanalizacji w Ujejscu. Warta prawie 27 mln zł inwestycja – pierwszy etap budowy kanalizacji w Ujejscu – objęła ulicę Kryniczną, Konstytucji, a także część ulicy Ujejskiej. To

był wstęp do realizacji kompletnego projektu – szacowanego na 68 mln zł – budowy kanalizacji sanitarnej, deszczowej, wodociągów oraz jezdni, chodników i dróg rowerowych na ul. Ujejskiej, Broniewskiego, Krynicznej i Kwiatowej. By móc w pełnym zakresie zrealizować tę inwestycję, miasto zabiega o jej dofinansowanie.

Piotr Purzyński



Kładka dla pieszych w rejonie Karsowa

Fot. GDDKiA



Węzeł Ząbkowice

Wartość umowy podstawowej na wykonanie robót budowlanych to ponad 282 mln zł. Inwestycja została dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Całkowita wartość projektu to ponad 312,9 mln zł, przy czym dofinansowanie z UE wyniesie niemal 168,4 mln zł.

Budownictwo

Mieszkańcy zobaczyli, jak powstają ich mieszkania

W Gołonogu powstają bloki w formule TBS. Maja być gotowe w 2026 r. W październiku kolejna grupa przyszłych mieszkańców miała okazję obejrzeć swoje budowane mieszkania.

W rejonie al. Zagłębia Dąbrowskiego, ul. Kwiatkowskiego i Krasickiego staną trzy siedmiopiętrowe budynki. Budowa ruszyła w czerwcu 2023 r. Łącznie znajdzie się w nich 168 mieszkań, po 56 w każdym bloku.

To pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w Dąbrowie Górniczej. Wykonawcą inwestycji jest spółka Remar Budownictwo. Większość mieszkań ma już najemców. W ostatnim naborze uzupełniającym, w którym dostępnych było jeszcze 20 lokali, zgłosiło się 70 osób, więc z dużą dozą prawdopodobieństwa także i one zostaną rozdysponowane. Jeden blok ma już wstawione okna, dwa wkrótce osiągną stan surowy zamknięty.

– W budynkach wykonywane są już instalacje wewnętrzne, a przy nich zabudowaliśmy zbiorniki retencyjne na wody opadowe. W najbliższym czasie powinny rozpocząć się roboty tynkarskie i elewacyjne – mówi Leszek Wenda, prezes zarządu Regionalnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego sp. z o. o.

„Pod klucz” i bez hałasu

Mieszkania zostaną wykonane w standardzie „pod klucz”, będą wyposażone w kuchenną

elektryczną, zlewozmywak oraz biały montaż w łazience. Wnętrza zostaną otynkowane i pomalowane, a na podłogi trafią panele i gres. Ogrzewane będą z sieci ciepłowniczej i indywidualnie opomiarowane. Przy budynkach znajdzie się plac zabaw, a także 210 miejsc postojowych dla samochodów. Rozmieszczone będą po obrysie działki, a przestrzeń między blokami będzie zazieleniona. Oprócz rosnących już drzew, przeprowadzone zostaną dodatkowe nasadzenia.

Jak podkreślają przedstawiciele wykonawcy, od przyszłych mieszkańców bardzo często pojawiają się pytania dotyczące akustyki.

– Na etapie projektowania przeprowadziliśmy analizę nagłośnienia w tym terenie. Wszystkie przegrody są zaprojektowane w taki sposób, żeby standard akustyczny był podniesiony. Pułapem wyjściowym jest 38 dB, a my na stolarnie okiennej mamy 58 dB. Jeżeli chodzi o elewację, to sam blok spełnia ten standard, a oprócz tego mamy 20 cm izolacji termicznej i akustycznej. W przypadku posadzki standardem jest 5 cm izolacji, a my mamy 8 cm. Na podłogach znajdują się płytki gresowe, a także panele o klasie ścieralności AC 5 i grubości 8 mm. Jest to więc standard uśredniony. Drzwi do



foto: Przemysław Kędzior

mieszkań będą w klasie RC3, czyli antywłamaniowe, o podwyższonej izolacji akustycznej – opowiada Przemysław Sandecki, kierownik budowy.

Mieszkańcy obserwują postęp prac

– Już przy wbiciu „pierwszej łopaty” mówiliśmy, że mieszkańcy będą mogli oglądać postęp tego przedsięwzięcia. Bo zupełnie inaczej jest, kiedy coś ogląda się z zewnątrz, przez ogrodzenie, a inaczej, kiedy wchodzi się do swojego mieszkania. Wtedy widzi się, jak przebiegają prace, można też zadawać wiele pytań. Wiem, że budowa w Dąbrowie jest pierwszą w RTBS, na której coś takiego się praktykuje. To pokazuje, że wychodzimy naprzeciw lokatorom – podkreśla Marcin Bazylak, prezydent miasta.

W blokach powstają lokale o zróżnicowanych metrażach – od 31-metrowej kawalerki do przestronnego, czteropokojowego, niemal 90-metrowego mieszkania dla dużej rodziny.

Budynki zaprojektowano w formie prostopadłościanu na rzucie prostokątnym o wymiarach 17,3 m x 32,8 m, gdzie ostatnia i przedostatnia kondygnacja zmniejszają się schodkowo. Od parteru do piątego piętra będzie po 8 mieszkań, na szóstym piętrze znajdzie się 5 lokali, a na siódmym 3. Mieszkańcy do dyspozycji będą mieć także pomieszczenia piwniczne.

Elewacja bloków będzie wykończona w bieli i odcieniach szarości, z drewnianymi akcentami.

Wartość inwestycji opiewa na ponad 52 mln zł. Na budowę bloków miasto pozyskało prawie 21 mln zł dofinansowania z rządowego Programu Wsparcia Budownictwa Społecznego i Komunalnego.

Przemysław Kędzior

Czym jest TBS

O mieszkania w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego mogą ubiegać się osoby, których dochód przewyższa kryteria uprawniające do lokalu socjalnego czy komunalnego, a jednocześnie nie jest na tyle wysoki, by na jego podstawie zaciągnąć kredyt hipoteczny albo kupić nieruchomość na rynku komercyjnym.

Obowiązkiem każdego najemcy jest wniesienie opłaty partycypacyjnej, czyli udziału w kosztach budowy. Mieszkańcy będą mogli skorzystać z dopłat do czynszu, o które miasto wystąpi do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Miasto ma w planach budowę w Gołonogu kolejnych mieszkań – komunalnych albo w formule TBS – będących ofertą dla osób, które nie mogą nabyć nieruchomości na zasadach rynkowych.

Nagrody dla laureatów konkursu biznesowego

Siedem mikro, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw znalazło się w gronie laureatów 9. edycji Konkursu o Nagrodę Gospodarczą im. Adamickiego. Zwycięzców i wyróżnionych poznaliśmy 19 października podczas gali w Fabryce Pełnej Życia.



fol. Dariusz Nowak

Konkurs to propozycja dla firm innowacyjnych i przyczyniających się do gospodarczego rozwoju miasta, przykładających jednocześnie wagę do wartości etycznych i społecznych. Do konkursu mogły przystąpić mikro, małe i średnie przedsiębior-

stwa. Duże mogły ubiegać się o tytuł Laureata Nagrody Specjalnej im. Karola Adamickiego.

Do tegorocznej odsłony konkursu wpłynęło 12 zgłoszeń. W kategorii mikroprzedsiębiorstwo wyróżniono JWP Engineering, a nagroda po-

wędrowała do British School. W kategorii małe przedsiębiorstwo wyróżnienie otrzymało Centrum Navigare, a nagrodę Elnap. Wśród średnich przedsiębiorstw wyróżnienie trafiło do International Wire Polska, a nagroda do Eq System Technology. Laureatem

nagrody specjalnej dla dużego przedsiębiorstwa została spółka SK hi-tech Battery materials Poland.

Głównym organizatorem konkursu jest miasto, a partnerami Zagłębiowska Izba Gospodarcza oraz Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej.

Zwycięzcy otrzymali okolicznościowe statuetki i dyplomy, prawo posługiwania się tytułem „Laureat Nagrody Gospodarczej im. Karola Adamickiego”, a także wsparcie promocyjne ze strony organizatorów oraz partnerów.

PK

Radiowozy z miejskim wsparciem

Cztery nowe radiowozy trafiły do komisariatu w Ząbkowicach. Ich zakup dofinansowało miasto. To kolejne wsparcie udzielone dąbrowskim mundurowym.

Oficjalne przekazanie pojazdów odbyło się 30 września w Katowicach. W trakcie uroczystości zaprezentowano 85 oznakowanych radiowozów marki Toyota Corolla, które zasilą komendy w całym regionie.

Łączny koszt zakupu to niemal 13 mln zł. Komenda Wojewódzka pozyskała na ten cel 6 mln zł dofinansowania ze środków WFOŚiGW w Katowicach. Do realizacji tego zadania dołożyły się także miasta, w których wykorzystywane będą radiowozy. Tak właśnie było w przypadku Dąbrowy Górniczej.

Hybrydy z miejskim wsparciem

Podczas czerwcowej sesji radni jednogłośnie zdecydowali o przekazaniu na ten cel 200 tys. zł, czyli po 50 tys. na każde z czterech aut.

– To bardzo słuszna inicjatywa, którą jako klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popieramy. Liczymy, że podobne montaż finansowe będą też realizowane w przyszłości – stwierdził przed głosowaniem uchwały w tej sprawie radny Dariusz Zaczyński.

– W tym roku dofinansujemy zakup większej liczby aut niż

w latach wcześniejszych. Środki na ten cel wyklada również Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także Urząd Marszałkowski. Taka sytuacja w przyszłym roku raczej się nie powtórzy, dlatego jest to działanie niejako na poczet 2025 r. Zdecydowaliśmy się na to, ponieważ istnieje potrzeba odnowienia taboru w dąbrowskiej komendzie – wyjaśniał wówczas Marcin Bazyłak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

Dofinansowanie bezpieczeństwa

Finansowanie policji to zadanie przewidziane dla budżetu



fol. materiały prasowe

Mł. insp. Renata Hałabuda, zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Dąbrowie Górniczej, Marek Węgrzynowicz, zastępca prezydenta miasta, podczas oficjalnego przekazania radiowozów.

centralnego. Mimo to dąbrowski samorząd od lat sukcesywnie dotuje funkcjonowanie tej służby. Pozwoliło to m.in. na zakupy mierników prędkości, samochodów dla wydziałów prewencji i ruchu drogowego, a także paliwa do nich, współ-

finansowanie wynagrodzeń dzielnicowych czy dodatkowych patroli, jak również wsparcie modernizacji i rozbudowy budynku komendy miejskiej. Od 2003 r. to łącznie niemal 19 mln zł.

Przemysław Kędzior

Inwestycje

Park handlowy S1 w budowie

Parking przed dawnym supermarketem Auchan przy ul. Porozumienia Dąbrowskiego 1980 zamienił się w ogromny plac budowy. Efekty przebudowy i rozbudowy istniejącego w tym miejscu budynku zobaczymy w ostatnim kwartale przyszłego roku.

Znajdujący się przed obiektem parking zostanie poddany kompletnej renowacji. Po poszerzeniu i wyrównaniu powstanie tu 500 miejsc postojowych. – Będzie to tzw.

zielony parking, czyli wykonany z płyt ażurowych obsianych trawą – poinformowali przedstawiciele Grupy Saller, która specjalizuje się w budowie, wynajmie i zarządzaniu parkami handlowymi.

Jak przekazała Aneta Tatischev z działu koordynacji Grupy Saller, inwestycja przy ul. Porozumienia Dąbrowskiego 1980 będzie realizowana etapowo. Pierwszy etap obejmuje ponad 16 tys. m nowo powstającej powierzchni zabudowy. Łącznie – z zaplanowanym już drugim etapem – park handlowy S1



fol. Dariusz Nowak

w Dąbrowie Górniczej zaofiaruje klientom ponad 18 tys. m kw. powierzchni handlowej, w której ulokuje się ponad 20 lokali handlowych.

Wiadomo już, że wśród najemców znajdą się sklepy sieci Jula, Woolworth, Anni Home, Rossmann i Maxi Zoo. Umowy najmu podpisały także sieci

Diverse oraz Villaro. – Do najemców dołączą jeszcze kolejne znane i cenione marki z branży tekstylnej, artykułów elektronicznych i AGD, obuwniczej, nonfood oraz spożywczej. Otwarcie parku planowane jest na czwarty kwartał 2025 roku.

PP

Auchan przy ul. Porozumienia Dąbrowskiego 1980 (dawna ulica Katowicka) zakończył działalność w 2020 r. Wówczas także zamknięte zostały sklepy oraz punkty usługowe i gastronomiczne znajdujące się na jego pasażu. Obiekt w tym miejscu funkcjonował od 1999 r. Było to pierwsze wielkopowierzchniowe centrum handlowe w mieście. Do 2016 r. roku supermarket działał pod szyldem real,-

Była wiata, nie ma wiaty, będzie wiata

Stara wiata na przystanku autobusowym Gołonóg Osiedle została zdemontowana. W nowej aranżacji terenu poza nowoczesną wiatą zaplanowano także sporo zieleni.

Po pracach rozbiórkowych (18-19 października) do akcji wkroczy ekipa brukarska, która w części terenu po starej instalacji rozpocznie układanie nowej kostki. Tylko w części, ponieważ w części przestrzeni po obu stronach dawnego przystanku powstanie teren zieleni.

– Na zieleni, wzorem innych przystanków w mieście, zarezerwujemy także teren za

nową wiatą, która zostanie tutaj zainstalowana – mówi Agnieszka Raus, kierownik Referatu Zieleni i Oczyszczania, Wydział Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.

O demontaż starej wiaty wnioskuje w ostatnich tygodniach radna Marta Bobrowska-Juroff. – Jako „dziewczyna z Górki Gołonowskiej”, która w młodości regularnie korzystała z tego

przystanku, cieszę się, że mogłam przyczynić się do jego odnowienia. Wiem, że wiele osób, w tym mieszkańcy i radni, od dłuższego czasu oczekiwało modernizacji tego przystanku. Dziękuję wszystkim zaangażowanym za współpracę, bo to dzięki wspólnym staraniom będziemy cieszyć się nowoczesną infrastrukturą – mówi przewodnicząca Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej. PP



fol. Piotr Purzyński



fol. Dariusz Nowak



Młodzieżowa Filharmonia Międzyszkolna pod batutą Macieja Cisowskiego na zakończenie koncertu pn. Na młodość chór i orkiestrę



Artur Jaron, laureat I Młodzieżowego Konkursu Muzycznego im. Michała Spisaka



Laureatka Międzynarodowego Konkursu Spisaka Amelia Kowalewska. Przy fortepianie Anna Czaicka-Jaklewicz



Fleciстка Ildiko Juhasz wraz z harfistą Juliuszem Wesołowskim i Orkiestrą Sinfonietta Cracovia podczas Koncertu Finałowego IV MF im. Michała Spisaka



Śląska Orkiestra Kameralna pod batutą Piotra Pławnera na scenie sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Sosnowcu w ramach koncertu Niepowtarzalni



Prezydent miasta Dąbrowa Górnicza, Dyrektor Pałacu Kultury Zagłębia i Dyrektor Artystyczny Festiwalu oficjalnie zamykają IV Międzynarodowy Festiwal im. Michała Spisaka na scenie PKZ

SYNERGIA

Koncertem finałowym w Sali Teatralnej Pałacu Kultury Zagłębia wybrzmiały ostatnie muzyczne akordy IV Międzynarodowego Festiwalu im. Michała Spisaka. To była prawdziwa wisienka na torcie – wyborny pokaz umiejętności zaproszonych artystów: flecistki Ildiko Juhasz, harfisty Juliusza Wesołowskiego oraz muzyków Orkiestry Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia pod batutą Maestry Katarzyny Tomali-Jedynak. Przemyślane odczytanie partytur, precyzja i finezja wykonania utworów Spisaka, Wajnerberga, Mozarta i Kilara, ukazały pełnię dramaturgii, odmiennych charakterów i nieprzeciętną urodę kompozycji.

Koncert poprzedziła gala prezentująca osiągnięcia szczególnych tegorocznych gości festiwalu – adeptów szkół muzycznych z całej Polski, którzy zdobyli laury w I Młodzieżowym Konkursie Muzycznym im. Michała Spisaka „Młodzi i zdolni”, współorganizowanym z Zespołem Szkół Muzycznych w Sosnowcu.

WESPÓŁ W ZESPÓŁ

Festiwal był okazją do szerokiej współpracy regionalnej m.in. z Akademią Muzyczną im. Karola Szymanowskiego, Narodową Orkiestrą Polskiego Radia w Katowicach, Katowice-Miasto Ogrodów – Instytucją Kultury im. Krystyny Bochenek, Zespołem Szkół Muzycznych w Sosnowcu, Zespołem Państwowych Szkół Muzycznych w Żorach, Muzeum Miejskim Sztetgarka w Dąbrowie Górniczej, Wydawnictwem Euterpe, a także rodziną śp. profesora Leona Markiewicza – oddanego przyjaciela Michała Spisaka i współtwórcy festiwalu. Poza konkursem przygotowaliśmy także szereg koncertów z udziałem polskich i zagranicznych artystów. W repertuarze klasycznym i współczesnym zaprezentowali się laureaci Mię-

dzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Michała Spisaka, formacje kameralne oraz połączone siły orkiestr i chórów szkolnych, a publiczność chętnie nagradzała brawami wszystkich artystów. Na wystawie i w towarzyszącym jej katalogu przybliżyliśmy niezwykłą młodość Michała Spisaka, a uczestnicy festiwalu mieli okazję zwiedzić zachwycające i pełne muzyki wnętrza katowickiej Akademii Muzycznej. Serdecznie dziękujemy naszym mecenasom, sponsorom i darczyńcom za zaufanie i wspieranie promocji kultury wysokiej.

TO JUŻ 20 LAT

W 2025 minie 20 lat od pierwszej edycji Festiwalu Spisaka. To spory dorobek w promocji osoby i twórczości dąbrowskiego kompozytora oraz europejskiego dziedzictwa muzycznego, zrealizowany przez organizatorów różnych pokoleń. Przed nami V Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Michała Spisaka w specjalnościach: skrzypce, altówka, wiolonczela. Przed nami moc wspaniałej muzyki.

Zdjęcia: Marek Wesołowski



REKLAMA

Grazyna Brodzińska
NIERWESTIONOWANA GWIAZDA POLSKIEJ SCENY KLASYCZNEJ

Dariusz Kordek

Anna Sokółowska-Alabrudzińska

Łukasz Lech

Jacek Wójcicki

KONCERT PERŁY MUZYKI ROZRYWKOWEJ

WIDOWISKO, PEŁNE ŻYWIŁOWEJ I WZRUSZAJĄCEJ MUZYKI, W KTÓREJ KAŻDY ODNAJDZIE SWOJE NAJCENNIJSZE WSPOMNIENIA Z DAWNYCH LAT, SKRYTE W NIEZAPOMNIANYCH PRZEBOJACH.

DĄBROWA GÓRNICZA
PAŁAC KULTURY ZAGŁĘBIA, Plac Wolności 1

17.11.2024
(niedziela) godz. 17:00

BILETY: Kasa Biletowa PKZ tel. 32/733-88-01
www.agencjamuza.pl | [kup bilecik](#) | [eBilet](#) | [bil@tyna.pl](#)

Organizator/Zamówienia:
tel. 531-531-001
bilety@agencjamuza.pl



TERAPEUTYCZNA MOC

Shinrin-yoku, czyli kąpiele leśne, dotarły do nas z Japonii. To prozdrowotna praktyka kontaktu z naturą. Lasoterapia wspomaga układ odpornościowy, pomaga wyrównać poziom kortyzolu, jest zatrzymaniem się w pędzącym świecie. Dla dąbrowianki Patrycji Kleszcz, twórczyni LASoPrzestrzeni, las stał się miejscem praktyki uważności, a z czasem przerodził się w pracę.

– Las jest dla mnie dużą odskocznią od codzienności. Przede wszystkim miejscem odpoczynku, zatrzymania się – mówi Patrycja. Wspomina, że z naturą była związana od zawsze. W dzieciństwie bardzo dużo czasu spędzała w bliskim kontakcie z przyrodą, ale później przyszło dorosłe życie: praca, dzieci, dom, codzienne obowiązki. Gdy pięć lat temu urodziła drugiego syna, za-

częła codziennie wychodzić do lasu. Syn zasypiał tylko tam, a Patrycja zaczęła na nowo odkrywać dobrodziejstwo natury. – Wtedy lasu nie doświadczałam tak jak teraz. To było na zasadzie wyjścia z domu, ale zaczęłam skupiać się na uważności i byciu tu i teraz. Jestem osobą wysokowrażliwą, więc uciekam od tłumów. Wyjeżdżając na urlop szukam miejsc dzikich, staram się jeździć na wakacje poza sezonem. Las zaczął mnie coraz bardziej wciągać, bo poczułam, że wracam do dzieciństwa, ale bardziej świadomie.

Z korporacji do lasu

Patrycja czuła, że kontakt z naturą pomaga jej lepiej funkcjonować na co dzień. Wcześniej pracowała w korporacji, porwał ją pęd życia. Czuła, że chce żyć inaczej. Bardziej świadomie, wolniej.

– Lubię ludzi, ale potrzebuję też czasu dla siebie, w samotności. Mieszkam w Dąbrowie Górniczej, mamy tutaj dużo lasów i zawsze mówię, że nie trzeba jechać gdzieś daleko, bo ten las mamy zaraz obok domu. Nawet w każdym parku znajdzie się bardziej dziki zakątek, gdzie nie ma ludzi. Można wziąć hamak, koc, nie potrzeba dużo, żeby móc skorzystać z dobrodziejstw lasu –

przekonuje Patrycja.

– Widzę po osobach, które przychodzą do mnie na kąpiele leśne, że mają problem, żeby być przy sobie, ze swoimi myślami, uspokoić głowę. Oni nie wiedzą, co mają robić, bo jesteśmy ciągle w ruchu, przebudźcowani, przyswajamy mnóstwo informacji, ciągle telefony, powiadomienia. Warto się zatrzymać chociaż na chwilę, na trzy oddechy i złapać kontakt ze sobą – dodaje.

Zanurzyć się w lesie

– Kąpiele Leśne, które prowadzę, trwają minimum dwie godziny. To jest taki czas, w którym układ nerwowy ma szansę dojść do równowagi i cokolwiek poczuć. To nie jest też tak, że pójdzie się raz i jest wielkie „wow”. Jest różnie. Każdy ma inną otwartość, niektórzy potrzebują więcej czasu, inni od razu poczują więź z lasem i bliskość natury – zauważa założycielka LASoPrzestrzeni. – Spacer zaczynam od wprowadzenia, czym jest shinrin-yoku, opowiadam o tym, co będziemy robić. Pytam, czy ktoś ma jakieś lęki, jak się czuje, jak często bywa w lesie. Na sesjach indywidualnych jest więcej czasu i poświęcenia uwagi, chociaż spotkania grupowe organizuję w maksymalnie dziesięciooso-



Patrycję można obserwować na facebookowym profilu LASoPrzestrzeń

fol. Marek Wesołowski

bowych grupach, bo też chcę, żeby to było intymne doświadczenie. Idziemy w las, zanurzamy się w nim zmysłami, uruchamiamy dotyk, węch, słuch i wzrok. Spotykamy się w kręgu i rozmawiamy. Dopasowuję aktywności do wieku uczestników i pogody. Na koniec robię ceremonię herbaty. Pijemy leśne zioła, napary, są hamaki, żeby się jeszcze bardziej zanurzyć w leśnej przestrzeni, doświadczyć lasoterapii – wylicza Patrycja.

Wspomina, że jedna uczestniczka kąpeli leśnej zasnęła w hamaku. Śmieje się, że to najlepsza rekomendacja, bo jej

układ nerwowy aż tak odpoczął. Podkreśla, że warto przyjść na terapię leśną chociaż jeden raz, żeby zobaczyć, jak inaczej można doświadczać lasu.

Dzieci w lesie

– Prowadząc Leśne Bandy zauważam, że dzieciom brakuje ruchu. W lesie są głośnie, biegają, szaleją, starają się zużyć energię. Dzieci w lesie bardzo otwierają się na ciekawość, zauważają dużo rzeczy. Po nich widać, które wychodzą z rodzicami do lasu, a które nie mają takich doświadczeń. Patrycja zostawiła za sobą pracę w korporacji. Poświęca się

Oprócz kąpeli leśnych – indywidualnych i w małych grupach – Patrycja prowadzi też cykl warsztatów „Leśna Banda” dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, rodzinne wyprawy leśne, urodzinki, gry i warsztaty terenowe. Ma wiele planów na rozwój firmy, widzi w swojej działalności sens i misję. Wkrótce planuje ruszyć z warsztatami dla uczniów szkół średnich, żeby dać im zasób na przyszłość, pokazać, w jaki sposób można odpocząć, zmierzyć się z codziennymi trudnościami. Z tym pomysłem zgłosiła się do konkursu „Twój Model Biznesowy” organizowanego przez Dąbrowski Inkubator Przedsiębiorczości.

LASU

Wszystkich Świętych

Kwesta na cmentarzach

Od 2012 roku Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej prowadzi kwestę na cmentarzach Dąbrowy Górniczej przy wsparciu miejscowego Hufca ZHP oraz miasta. Ten czas poświęciliśmy na zachowanie najciekawszych nagrobków i pamięci o osobach tam pochowanych.

Darowizny z kwesty pozwalają nam co roku zlecać konserwację kolejnych grobów. Wśród nich możemy wymienić nagrobki powstańców styczniowych: Józefa Sołtyska, Aleksandra Popieła i Mikołaja Dziubka. Poza tym odnowiliśmy grobowiec rodziny Piwowarów, w tym pierwszego prezydenta Dąbrowy Górniczej, Kornelego Kozłowskiego – historyka górnictwa oraz zasłużonych harcerzy: Stefana Piotrowskiego i Eugeniusza Puza. W 2022 roku rozpoczęliśmy kwestę na cmentarzu w Go-

łonogu przy współdziałaniu Stowarzyszenia MyDąbrowa. W 2024 roku odnowiliśmy nagrobek górnika kopalni „Reden” na cmentarzu przy ulicy 11 listopada oraz grobowiec rodziny Piotrkowskich w Gołonogu. Działamy na cmentarzach przy ulicy Starocmentarnej, 11 listopada i na Górze Gołonoskiej. Od 2024 roku – dzięki pomocy harcerzy i lokalnej społeczności – kwesta prowadzona będzie także w Zabkowicach. Znajduje się tam wiele zabytkowych grobów związanych



Odnowiony nagrobek braci Adamieckich - cmentarz parafialny w Zabkowicach



Odnowiony nagrobek górnika kopalni Reden - cmentarz przy ulicy 11 listopada

z historią tej miejscowości. Dotychczas dzięki współpracy Muzeum Miejskiego „Szttygarca” i Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej wyremontowaliśmy w Zabkowicach nagrobki Jana Mizerkiewicza i braci Adamieckich – ofiar

terroru hitlerowskiego podczas II wojny światowej. Zapraszamy do wsparcia naszej kwesty 1 listopada w godzinach 9.00-15.00.

Arkadiusz Rybak
Prezes Towarzystwa
Przyjaciół Dąbrowy Górniczej

Wszystkich Świętych

Zmiany na drogach i bezpłatna komunikacja

1 listopada przejazd komunikacją miejską będzie bezpłatny. 1 i 2 listopada po Dąbrowie Górniczej kursować będzie specjalna linia autobusowa C20, a linia 654 we wszystkich kursach wjeżdżać będzie na Wzgórze Gołonoskie.

W pobliżu cmentarzy kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami i zmianami w organizacji ruchu. Dlatego trzeba zachować szczególną ostrożność, zwracać uwagę na oznakowanie i stosować się do poleceń służb porządkowych.

Bezpłatna komunikacja i specjalne linie

1 listopada przejazd wszystkimi liniami ZTM będzie

bezpłatny. Tego dnia na większości linii autobusowych, tramwajowych i trolejbusowych będą obowiązywały sobotnie rozkłady jazdy. 1 i 2 listopada w rejon cmentarzy dotrzeć będzie można także specjalnymi liniami C. Po Dąbrowie Górniczej kursować będzie linia C20. Jeździć będzie trasą między Łęknicami i Mydlicami, przez Gołonóg, Aleje, Reden i stary



foto: Piotr Purzyński

cmentarz przy ul. Starocmentarnej. Przy tej ulicy powstały nowe perony autobusowe i to na nich będzie zatrzymywać się linia C20. Druga ważna informacja: linia 654, na co dzień tylko

w wybranych kursach obsługująca przystanek Gołonóg Wzgórze Sanktuarium św. Antoniego, 1 i 2 listopada będzie wjeżdżać na wzgórze w każdym kursie.

PP

budowaniu LASoPrzestrzeni, chociaż nie nazywa tego pracą – to jej pasja. Wszystko skupia się wokół lasu. Cały czas myśli o rozwoju firmy, bo wkłada w nią całe serce. Jej misją jest pokazanie ludziom, że można zwolnić, docenić to, co mamy i żyć uważnie. – Bardzo zależy mi na wypromowaniu Kąpieli Leśnych. Uwielbiam rodzinne wyprawy leśne, przychodzą cudowni ludzie, otwarci, ciekawi. Moimi klientkami są głównie kobiety, chociaż spotkałam wielu mężczyzn, którzy zaczynają się na to otwierać.

Aneta Błyszczek

REKLAMA

23
LISTOPADA

NEMO PARTY

hity lat 80' 90'
oraz współczesne

7
GRUDNIA

MIKOŁAJKOWE NEMO PARTY

7 GRUDNIA 2024 GODZ. 20:00-2:00

HITY LAT 80' 90'
ORAZ WSPÓŁCZESNE

13.11.2024

Dzień SENIORA

godz. od 9:30 do 12:30 | Klub Aquarium

EKO SPOTKANIE

POD ZIELONĄ KONICZYNKĄ

20 LISTOPADA

GODZ. OD 9:30 DO 12:30

BAL Andrzejkowy

30 LISTOPADA | G. 19:00 - 2:00

W CENIE:
ZIMNA PŁYTA • CIEPŁA KOLACJA • DRUGI CIEPŁY POSILEK • 0.5L WÓDKI NA PARĘ
NAPOJE ZIMNE I GORĄCE • MUZYKA NA ŻYWO • KONKURSY Z NAGRODAMI

PRZEDSPRZEDAŻ DO 7 LISTOPADA: **180 zł** za osobę

OD 8 LISTOPADA: **190 zł** za osobę

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

NEMO GRAND PRIX 2024

08.12.2024

OPLATA STARTOWA **45 ZŁ**

DĄBROWA GÓRNICZA dla aktywnych

Wydarzenia objęte jest Patronatem Prezydenta Miasta Dąbrowa Górnicza

BAL MIKOŁAJKOWY DLA DZIECI

MIKOŁAJKOWE DISCO
ANIMACJE
WRĘCZANIE PREZENTÓW

08.12 NIEDZIELA 10:30-12:00

Zapisy 602 379 300

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

45 ZŁ*

2024/25 Sylwestrowy BAL

31 GRUDNIA G. 20:00-4:00

PRZEDSPRZEDAŻ DO 8 GRUDNIA: 300,00 ZŁ/OS.

OD 9 GRUDNIA: 320,00 ZŁ/OS.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

W niedzielę 16:00-21:00

NIEDZIELNE WIECZORKI TANECZNE

DATY: 10.11, 17.11, 24.11, 01.12, 08.12

32 639 05 60

BISTRO NEMO

28 ZŁ PON-SB

32 639 05 60

WYNAJMIJ NASZĄ DISKOTEKĘ

32 639 05 67

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

Uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego korzystają z naszych basenów w ramach zajęć W-F!

VLO ZAMOYSKI

BIURO OBSŁUGI KLIENTA 32 639 05 79

7 GRUDNIA 17:00-20:00

MIKOŁAJKOWE ANIMACJE Z MEDUZZĄ!

32 639 05 67

Książki

ZAGADKOWA I PISARSKA „NOC BIBLIOTEK”

Dąbrowska biblioteka to miejsce, w którym bardzo często dzieje się coś ciekawego. Kolejne wydarzenia pokazują, że nie ogranicza się tylko do wypożyczania czy udostępniania książek albo czasopism.

Czas w bibliotece można spędzać na różne sposoby, zawsze interesująco i kreatywnie. I tak właśnie było podczas kolejnej „Nocy bibliotek”, która w tym roku w murach księżnicy zagościła 11 października.

Na tropie kryminalnych zagadek

Tym razem w Dąbrowie Górniczej można było dotrzeć do niedostępnych na co dzień zakamarków biblioteki czy sprawdzić,

jak funkcjonuje studio multimedialne. Ponieważ na regałach nie brakuje powieści sensacyjnych i detektywistycznych, samemu można było wejść w ten klimat. Przygotowano bowiem specjalne zajęcia, których uczestnicy rozwiązywali zagadki kryminalne. Głównym punktem programu było spotkanie z prof. Zbigniewem Białasem. Ten literaturoznawca, anglista i tłumacz w łaski czytelników wkradł się m.in. dzięki książkom z akcją w Sosnowcu, którym nie brakuje wątków kryminalnych. Gościom biblioteki opowiedział co nieco o sobie i swojej twórczości. Niektóre fakty mogły być zaskoczeniem.

Anglista na poligonie

Jako absolwent anglistyki w ramach obowiązkowej służby wojskowej wyjechał z polskim kontyngentem ONZ do Syrii.

– W latach 80. XX w., w realiach Polski Ludowej, każdy wyjazd zagraniczny był atrakcyjny. Stojąc przed alternatywą służby na poligonie w Drawsku Pomorskim i wyjazdem do Syrii, wybrałem wyjazd – wyjaśniał Zbigniew Białas.

Profesor przyznał, że nie lubi podróży, choć od dawna i często dociera w różne i nieraz odległe rejony.

– Lubię za to być w miejscu docelowym. Podróż w towarzy-



Zbigniew Białas

stwie – w pociągu, autobusie czy samolocie – mnie irytuje. Preferuję jazdę autem. Jazda do 600 km dziennie mnie nie męczy i jest dla mnie przyjemnością. Tak m.in. objechałem Turcję i dotarłem w miejsca opisywane w powieściach Orhana Pamuka – opowiadał.

Proszę po polsku

Władając biegle angielskim, tłumacząc z tego języka, trzeba starać się, żeby anglicyzmy niepotrzebnie nie wchodziły do polskich tekstów. Niestety, zbędne zapożyczenia często pojawiają się w literaturze.

– Denerwuje mnie, gdy Olga Tokarczuk używa angielskich słów tam, gdzie mogłaby użyć polskich. Oczywiście nie mówię o tym dlatego, że zazdroścuję jej literackiego Nobla – powiedział z uśmiechem. – Wydała na przykład „Opowiadania bizarne” i diabli mnie biorą na ten tytuł. Pochodzi od angielskiego bizarre, czyli dziwny. I tak mogło-



Wizyta w bibliotecznym studiu nagrań

by to się nazywać. Użycie wersji angielskiej jest niepotrzebne, to makaronizm. Nie lubię tego i staram się na to uważać – stwierdził.

Kogo czytał, kogo ceni, komu Nobla

Zbigniew Białas opowiadał też o swoich literackich fascynacjach i wzorcach.

– W młodości nazywałem się powieści Niziurskiego i chciałem pisać jak on. Jako młody mogłem w kółko czytać Bahdaję czy Szklarskiego. W wieku dorosłym tak nie mam, ale jest kilka powieści, które mnie absolutnie

zachwyciły i zafascynowały. Jedną z nich jest „Mistrz i Małgorzata” Bułhakowa i jego detaliczne podejście do opisu miasta. Z polskich pisarzy ogromne wrażenie robi Myśliwski, jego sposób prowadzenia monologu i narracji w „Widnokregu” czy w „Kamień na kamieniu”. Jest tam piękny język, powolna mądrość, mądrość ponad ideologią, która mi imponuje. Jeśli myślę o tym, który polski pisarz mógłby dostać Nobla, to – szanując Tokarczuk – on byłby lepszym, ponadczasowym wyborem.

Przemysław Kędzior

„Noc bibliotek”

To ogólnopolska inicjatywa Centrum Edukacji Obywatelskiej, pod patronatem Biblioteki Narodowej. Współorganizują ją Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom oraz Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Swoje odstony ma w licznych miejscowościach. Wszystko po to, żeby w niestandardowy sposób zachęcać mieszkańców do korzystania z oferty bibliotek. Tegoroczną odstonę „Nocy bibliotek” w dąbrowskiej księżnicy zrealizowano dzięki wsparciu Fundacji Górażdze – Aktywni w Regionie.

Po serii czterech powieści osadzonych w realiach Sosnowca i Będzina, być może przyjdzie czas na książkę z dąbrowską fabułą. Na razie po historiach snutych w scenerii zagłębiowskich miast, Zbigniew Białas przymierza się do przeniesienia jej na wieś. Ma już zarys opowieści, która dzieje się w Łęce. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się także, że zanim zaczął pisać, Zagłębie Dąbrowskie wydawało mu się mało ciekawe – utożsamiane z blokowiskami z epoki gierkowskiej, kopalniami czy zakładami przemysłowymi. Przypadkowo zaczął odkrywać jego dzieje i dostrzegł, że są fascynujące i inspirujące.

Spotkanie z dokumentalistką

DOSADNIE O ŚWIECIE

27 listopada czytelników dąbrowskiej biblioteki czeka kolejne interesujące wydarzenie. Tego dnia odbędzie się spotkanie autorskie z Ewą Ewart.

Ewart to uznana i wielokrotnie nagradzana dokumentalistka, publicystka i reportażystka. Specjalizuje się w tematyce społeczno-politycznej. Pracowała dla zagranicznych mediów, m.in. w USA, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

Na ekranie i w książkach pokazuje świat, ludzi i zjawiska takimi, jakimi są. Dosadnie, bez upiększeń i pominięć. Wyłania się z tego nieraz trudna i bolesna prawda, tworząca bardzo przykry obraz. Jej twórczość to nieustająca próba zrozumie-

nia współczesnego świata i przybliżenia go innym. Czy jest w tym tylko próba poruszenia sumień? A może chęć wywarcia presji na decydentów i dążenie do zmiany? Może jeszcze coś więcej? Spotkanie w Miejskiej Bibliotece Publicznej zapew-

ne przybliży tę wyjątkową postać i być może da odpowiedzi na te i inne pytania. Bezpłatne wejściówki będą dostępne w systemie rezerwacyjnym od 13 listopada rezerwacje.biblioteka-dg.pl, a także pod numerem 32 639 03 01.

PK



Spotkanie z pisarzem

Naukowiec w krainie pisarzy



Przez długi czas pisanie było dla niego zajęciem pobocznym, a literacki sukces i uznanie czytelników nieco go zaskoczyły. O niespodziewanym przejściu ze świata nauki do świata literatury, połączeniu tych sfer czy twórczych inspiracjach podczas spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dąbrowie Górniczej opowiadał Janusz Leon Wiśniewski.

Janusz L. Wiśniewski to naukowiec, specjalizujący się m.in. w chemii i informatyce, a jednocześnie poczytny pisarz. Jego debiutancka powieść „S@motność w Sieci” stała się bestsellerem w Polsce i w Rosji, doczekała się przekładów na wiele języków, a także ekranizacji. W swoim dorobku ma także zbiory opowiadań, tomi-ki esejów oraz bajki.

Umysł ścisły wchodzi do świata literatury

– Wywodzę się z nauki, a tam dominuje praca w ciszy, bez rozgłosu. Początkowo, po pierwszej powieści, miałem dystans do spotkań autorskich – zdradził Janusz Wiśniewski.

Takie spotkania to jednak potencjalny materiał dla działalności twórczej.

– Wielu ludzi, przy okazji spotkania autorskiego i podpisywania książek, próbuje coś opowiedzieć autorowi. To taki zaczyn, z takich historii zrodziły się opowiadania. Nieraz je wykorzystywałem, bo naukowcy mają ogólnie problem z fikcją literacką – stwierdził. – Spotkania po wydaniu „S@motności w Sieci” przyciągały wielu ludzi, którzy chcieli zobaczyć, kto to napisał, chcieli przy okazji opowiedzieć swoją historię. Byłem pierwszym autorem, który w książce podał adres swojego e-maila. Wówczas, w 2001 roku, nie

wiedziałem, że ktoś to przeczyta, później znalazłem dostęp do Internetu, żeby do mnie napisać, bo wtedy to nie było normą. Otrzymałem 18 tys. maili, a 85 proc. z nich przysłały kobiety – wspominał Wiśniewski.

Twórczość przy okazji

– Przede wszystkim jestem naukowcem, a książki pisałem po godzinach. Moją żoną jest nauka, a literatura kochanką. Staralem się robić wszystko, żeby żona o niej się nie dowiedziała, bo najgorzej jest, gdy mężczyzna rozczaruje obie kobiety – opisywał Janusz Wiśniewski.

– Teraz mam więcej czasu na pisanie, ale nie traktuję tego jako zawód czy pracę zarobkową, chociaż mógłbym z tego żyć. Przez to wydawnictwa mają ze mną problem, bo nie można nakazać mi napisać czegoś na określony termin, ważniejsze dla mnie są projekty naukowe – opowiadał. Sukces „S@motności w Sieci” przypiął Wiśniewskiemu pew-

ną łatkę, przyniósł rozpoznawalność tytułu, ale nie samego autora.

Zajęcie dla niepoważnych

– Pamiętam, że jedną z moich książek reklamowano jako nową książkę autora „S@motności w Sieci”, nie podając nazwiska. To nieco stygmatyzowało, ale nie ubolewałem nad tym. W instytucie we Frankfurcie nad Menem, gdzie pracowałem, nikt nie wiedział, że piszę.

– Wiele zastyszałem od ludzi jeżdżąc w samochodzie, bo kiedyś często jeździłem BlaBlaCarem. Tam się opowiada takie historie, które w głowie się nie mieszczą. Nieraz przenosiłem to do książek, oczywiście zmieniając szczegóły, miejsca, ludzi, kraj, żeby nie zdradzić autorów, zwłaszcza kiedy były to historie intymne – wyznał Janusz Wiśniewski.

Koledzy jeździli np. rowerami górskimi w Nepalu, a ja pisałem. Wydało się to po 8 latach. Z kolei kiedyś, gdy mój doktorant zobaczył mnie na spotkaniu autorskim, powiedział, że uważał mnie za poważnego człowieka, a ja piszę książki – wspominał pisarz z uśmiechem.

Z pozorów zwykle zdarzenia mogą go zainspirować i trafić na karty opowiadań.

– Jestem mistrzem wyłapywania dziwnych sytuacji w życiu i opisywania ich, dlatego niebezpiecznie jest mi coś powiedzieć, bo jeśli tylko będzie to ciekawa historia, mogę to zaraz opublikować – żartował.

Cząstka innych, cząstka siebie

W tworzonej fabule nie brakuje też jego własnych doznań.

– Wszędzie po części jestem, w kobietach, w mężczyznach, są tam moje emocje, które wkładam w bohaterów. Dużo notuję, nagrywam, szperam, interesują mnie różne rzeczy. Na przykład podsłuchałbym spowiedzi i napisał, co dzieje się w Dąbrowie Górniczej. Zresztą to, co wydarzyło się niegdyś na jednej z tutejszych plebani, będzie pewnie kiedyś opisane i powstanie z tego hardcore porno – mówił z żartem.

Przemysław Kędzior

Przegląd Dąbrowski
MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
Adres Redakcji: 41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 25, pok. 29
tel./fax 32 639 03 34, www.biblioteka-dg.pl, przegladadabrowski@biblioteka-dg.pl

Redaguje zespół: Piotr Purzyński (redaktor naczelny), Marta Wiśnicka (sekretarz redakcji), Anna Jawor-Lachowicz, Dariusz Nowak (fotoedytor), Weronika Blecha, Lucyna Stępniewska, Przemysław Kędzior, Monika Bokri, Iga Długokęcka, Olaf Otwinowski, Aneta Błyszczek

Nakład: 40 000 egzemplarzy

DTP: Krzysztof Ewicz – COMSOFT Sp. z o.o.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Kupię antyki i starocia z PRL-u. Szkło, porcelanę, dokumenty, obrazy, odznaki, zabawki, meble, żyrandole, zegary, płyty winylowe, radia, inne. 602 699 779

Blind tenis

Mistrzyni widząca inaczej

Magdalena Giecewicz, psycholożka, kochająca żona i matka dorosłej córki, dwa lata temu odkryła w sobie nową pasję. Dzisiaj jest dwukrotną mistrzynią Polski oraz brązową medalistką mistrzostw świata w tenisie dla osób niewidomych i słabowidzących.

Mistrzostwa świata odbyły się pod koniec września w Lignano Sabbadioro we Włoszech. Wśród 120 zawodników z 19 krajów znalazła się dziesiątka z Polski, a w niej Magdalena Giecewicz, na co dzień trenująca na korcie w Hali Widowiskowo-Sportowej CENTRUM im. Zygmunta Cybulskiego w Dąbrowie Górniczej. Brązowy medal mistrzostw świata to „na razie” jej największy sukces. Mimo że trenuje niecałe trzy lata, dwukrotnie zdobyła już tytuły mistrzyni Polski, a w zeszłym roku na IBSA World Games w Birmingham – rozgrywanych co cztery lata Światowych Igrzyskach dla osób niewidomych i słabowidzących – zajęła ósme miejsce.

Brzęcząca piłeczka z gąbczastego materiału

Używana w blind tenisie brzęcząca piłeczka jest większa od klasycznej piłki do tenisa. Wykonuje się ją z gąbczastego materiału, a w środku umieszcza plastikową kulkę z mniejszymi metalowymi kuleczkami. Zawodnicy grają na mniejszych kortach, ich linie końcowe wyklejone są dobrze wyczuwalnym pod stopami wypukłym materiałem. Sportowcy rywalizują w czterech kategoriach: B1- zawodnicy niewidomi i B2-B4- zawodnicy słabowidzący. – Niewidomi zawodnicy w kategorii B1 podczas gry zakleja ją czy specjalnymi plastrami oraz zakładają gogle. Magda poradziła sobie ze wszystkim znakomicie, w pełni zasłużyła na medal – mówi trener tenisistki Paweł Chobot. – Jest zawodniczką waleczną i zdecydowaną, na treningach i zawodach daje z siebie sto

procent. Jako jedyna w kraju i na świecie posiada kilka różnych serwisów, co daje jej przewagę nad innymi sportowcami i podnosi widowiskowość jej meczów. Jestem z niej niesamowicie dumny – dodaje.

Przedwojenny stół babci

– Jako dziecko byłam bardzo aktywną i ruchliwą dziewczynką. Mam starszego brata, który często wymyślał wspólne zabawy naśladujące jakąś dyscyplinę sportu. Oczywiście graliśmy „w kapsle”, bo to był przecież Wyścig Pokoju, ale również jazda na rowerze, piłka nożna i to co lubiłam najbardziej, czyli odbijanie lotki czy piłeczki paletką. Kiedy zaczęłam tracić wzrok, graliśmy jeszcze w tenis stołowy na przedwojennym, dużym stole naszej babci. Stół był z ciemnego drewna, piłeczka jasna, więc dzięki kontrastowi mogłam przebić piłkę i grać prawdziwe mecze – wspomina pani Magda.

– W mojej rodzinie rzeczą oczywistą było i jest kibicowanie. Z mężem chodzimy na mecze reprezentacji polskiej w piłce siatkowej, słuchamy transmisji ze skoków narciarskich, biathlonu czy meczy tenisowych. Zawsze bardzo lubiłam dźwięk odbijanej piłeczki – wyznaje.

Dla osób zainteresowanych uczestnictwem w treningach blind tenisa podajemy kontakt do trenera Pawła Chobota – 501 772 725. Zachęcamy do udziału w zajęciach, bo jak widzieliśmy i słyszemy, dają one niesamowitą frajdę i radość, mogą przynieść sukcesy.



Magdalena Giecewicz z trenerem Pawłem Chrobotem

Kiedy dowiedziała się o blind tenisie i sposobie dostosowania tego sportu do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku i niewidomych, czuła, że chce w to zagrać.

– Mogę powiedzieć, że to było jedno z moich marzeń. Wiosną 2022 roku dowiedziałam się o możliwości regularnych treningów w Dąbrowie Górniczej, gdzie nie liczy się wiek, a tylko chęć, pozytywne nastawienie i trochę czasu. Nie zastanawiałam się ani sekundy – mówi tenisistka.

– Grając mam możliwość rozwoju percepcji słuchowej, umiejętności motorycznych, ruchu, który bardzo lubię, przebijania piłeczki, czyli mojej ulubionej gry na rekordy w ilości przebić, a także spotkań z niezwykłymi ludźmi, którzy tak jak ja traktują blind tenisa jako pasję. Mam tu na myśli zarówno zawodników, jak i trenerów oraz organizatorów zajęć Fundacji Widzimy Inaczej, w ramach której realizowany jest projekt AT-NIS – Akademii Tenisa Niewidomych i Słabowidzących współfinansowany ze środków PFRON. Gram też regularnie

z moim mężem i są to naprawdę zacięte pojedynki.

Emocjonalny rollercoaster

Przed mistrzostwami świata trzeba było zadbać o kondycję, dietę oraz wykonywać przygotowany zestaw ćwiczeń. Część treningów odbywała się w Dąbrowie Górniczej, część na sali gimnastycznej w Zespole Szkół Salezjańskich w Świętochłowicach. W przygotowaniach pomógł także obóz sportowy zorganizowany przez Fundację Widzimy Inaczej i zajęcia, które prowadziła Aleksandra Ryndak oraz Paweł Chobot, trenerzy kadry narodowej. Potem był wyjazd do Włoch, zawody i emocje. – Emocje, które przeżywałam i nadal przeżywam, jeszcze oswajam. To był prawdziwy emocjonalny rollercoaster. Nie lubię zawodów, czas między meczami jest dla mnie wyczerpujący. Natomiast potrafię radzić sobie w trudnych sytuacjach, wykorzystywać stres jako własnego sprzymierzeńca. Ale to już na korcie – mówi Magda Giecewicz.

– Po przegranym meczu o wejście do finału czułam

złość, rozczarowanie, było mi zwyczajnie smutno. To była ogromna szansa, a w mojej głowie zaczęły pojawiać się myśli, że coś przestało funkcjonować. Miałam dwie godziny na przygotowanie się do meczu o brązowy medal. Na szczęście opieka najbliższych, dobre słowa przyjaciół i trenerów spowodowały, że z uśmiechem wszłam na kort. Nasi trenerzy Aleksandra Ryndak i Paweł Chobot to przede wszystkim serdeczne i niezwykle taktowne osoby. Poza tym to profesjonaliści wysokiej klasy, wiedzą co i kiedy powiedzieć zawodnikowi, kiedy warto go rozśmieszyć, a kiedy lepiej wyciszyć. Są w stosunku do nas bardzo cierpliwi i wyrozumiali – chwali tenisistka. Magdalena Giecewicz wyznaje, że wygrany mecz o brązowy medal smakuje złotem. – To ważne osiągnięcie zarówno w perspektywie sportowej, ale także zawodowej i osobistej. To też satysfakcja, duma i wzruszenie z możliwości reprezentowania Polski, występu w barwach narodowych, z orzełkiem na koszulce. I ocean dobrych słów od rodziny, przyjaciół, znajomych. Niesamowite wsparcie w social mediach, gorące przyjęcie na lotnisku, w domu, w pracy. To jest coś, co przerosło moje wyobrażenia – podsumowuje pani psycholog.

Lucyna Stępniewska

Magdalena Giecewicz jest psychologiem, pracuje w III Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym w Sosnowcu. Lubi spacerować po lesie, koncerty muzyki klasycznej, a przede wszystkim spotkania z rodziną i przyjaciółmi.

DEBEŚCIAK, CZYLI FESTIWAL SZTUK KABARETOWYCH

DeBeŚciak wraca po 7 latach do Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej, by dokończyć swój żywot w formie konkursu i odrodzić się 22–24 listopada jako Festiwal Sztuki Kabaretowej, oparty na kabarecie, improwizacji i stand-upie.

DeBeŚciak, czyli Dąbrowska Ściema Kabaretowa królowała na deskach sceny Pałacu Kultury Zagłębia w latach 2000–2017, przyciągając tłumy miłośników dobrej zabawy i... różnego poczucia humoru. Każda ze Ściem miała inny temat przewodni, jednak zawsze odbywała się w formie konkursu, gdzie publiczność wybierała najlepszy z kabaretów. W ciągu całej historii DeBeŚciaka wystąpili m.in.: Kabaret Moralnego Niepokoju, Kabaret Ani Mru Mru, Łowcy, B, Neo-Nówka, Paraniormalni, Ciach, Smile, Grupa MoCarta. W tym roku Dąbrowska Ściema Kabaretowa zmieni się w Festiwal Sztuki Kabaretowej, w ramach którego odbędą się

wydarzenia kabaretowe, improwizacyjne oraz stand-up. Pierwszy dzień festiwalu (22 listopada) to lokalna scena kabaretowa, czyli przedstawiciele Zagłębia Dąbrowskiego – Kabaret D.N.O., Antoni Gorgoń Grucha oraz Kabaret Konkubenci.

Drugi dzień DeBeŚciaka (23 listopada) będzie należeć do Kabaretu Hrabi – Joanna Kołaczkowska, Tomasz Majer, Dariusz Kamys i Łukasz Pietsch spotkają się ze swoimi fanami

podczas ogólnodostępnego spotkania (g. 15:00), a wieczorem zawładną pałacową sceną i rozśmieszą was do łez (g. 19:00).

Ostatni dzień kabaretowego weekendu (24 listopada) to improwizacja z grupą AD HOC, a także solowy występ Mariusza Kałamagi, czyli stand-up na deskach PKZ.

Więcej informacji, harmonogram oraz bilety na poszczególne dni festiwalu dostępne na bilety.palac.art.pl oraz palac.art.pl.




25.10-4.12 **Beyond the Line**
WYSTAWA CZESKICH I SŁOWACKICH ARTYSTÓW
GALERIA SZTUKI (POZIOM -1)

8.11-15.11 **Pamiętajcie o ogrodach**
WYSTAWA | SALA AGORA

30.10-12.00 **To, co się błyszczy**
SPEKTAKL

5.11-16.00 **W małym dworku**
WIDOWISKO | GRUPA TEATRALNA PKS

8.11-17.00 **Pamiętajcie o ogrodach**
WERNISAŻ | SALA AGORA

10.11-10.30 **Smok w Straszkach Wielkich**
WIDOWISKO DLA DZIECI | DOM KULTURY ZĄBKOWICE

10.11-17.00 **Zagrajmy razem – 25 lat Miejskiej Orkiestry Dętej**
KONCERT

11.11-18.00 **Dawid Tyszkowski**
KONCERT

12.11-17.30 **Fryzjer z Ząbkowic**
KONCERT | DOM KULTURY ZĄBKOWICE

16.11-11.00 **Drużyna Dyrygenta**
KONCERT RODZINNY

16.11-19.00 **Kathia**
KONCERT | PIWNICA

17.11-17.00 **Kwartet smyczkowy Dell'arte**
KONCERT | ŚWIETLICA W TUCZNAWIE

21.11-19.00 **Tribute to polski jazz**
KONCERT | SCENA/ANEC

26.11-17.00 **Potańcówka dla seniora**
IMPREZA TANECZNA | DOM KULTURY ZĄBKOWICE



25-30.10 **Dahomej 17:00**
Megalopolis 19:00

26-27.10 **Nelly Rapp i sekret mrocznego lasu 11:00**
WEEKENDOWE KINO DZIECI

26-27.10 **Armand 14:00**

31.10 **Coco 17:00**

4-6.11 **Konklawe 18:00**

7.11 **O-bi O-ba. Koniec cywilizacji 17:30**
KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA

8-13.11 **Konklawe 17:00**
Prawdziwy ból 19:30

9-10.11-16-17.11 **Akademia magii 11:00**
WEEKENDOWE KINO DZIECI

9-10.11-16-17.11 **Kulej. Dwie strony medalu 14:00**

15-19.11 **Prawdziwy ból 17:00**
Another End 19:00

17.11 **Another End 19:00**
EUROPEJSKI DZIEŃ KINA ARTYSTYCZNEGO
BILETY 13 ZŁ

19.11 **Jutro będzie nasze 12:30**
KINOSZKOŁA SENIORA



Fabryka.
Pełna
Życia

 **Koleje Śląskie**



**DĄBROWA
GÓRNICZA**
dla aktywnych

www.dg.pl

Jedziemy DĄBROWO!

Komunikacyjny Przewodnik
po Dąbrowie Górniczej

Fot. Radosław Kazmierczak / Fabryka Pełna Życia

STR. 2-7

Miasto inwestuje w nowe drogi
i komfort przemieszczania się

STR. 8

Dworzec w Ząbkowicach czeka
na modernizację i pociągi do Krakowa

STR. 11

Jak korzystać z komunikacji.
Będzie więcej biletomatów

Komunikacja miejska (i nie tylko) w Dąbrowie Górniczej w liczbach

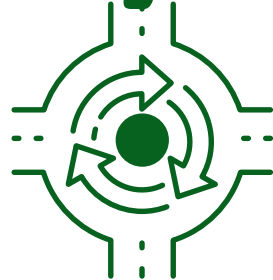
Przebudowa głównej osi miasta odmieniła funkcjonowanie tramwajów i autobusów w mieście. Komfort podróży zapewnia mieszkańcom większa liczba niskopodłogowych tramwajów, a wygodne przesiadki z autobusów do tramwajów - bez konieczności przebiegania przez drogę - umożliwiają zintegrowane przystanki Gołonóg Manhattan i Aleja Róż. Co ciekawe, w Dąbrowie Górniczej, największym pod względem powierzchni mieście województwa śląskiego, niektóre linie autobusowe w drodze do centrum pokonują odległości znacznie większe niż te dzielące nasze miasto od Katowic.



0


sygnalizacji świetlnych napotkamy podczas przejazdu główną osią miasta między rondem przy ulicy Tysiąclecia a Rondem Praw Kobiet przy Powiatowym Urzędzie Pracy. Wcześniej było ich pięć.

7




nowych rond powstało w trakcie przebudowy głównej osi miasta. W sumie, wraz z dwoma istniejącymi wcześniej i teraz przebudowanymi, wzdłuż prawie 6-kilometrowej trasy skrzyżowań o ruchu okrężnym jest aż 9.

9,3 km



dróg rowerowych (7,3 km) i wspólnych dróg pieszo-rowerowych (2 km) powstało wzdłuż głównej osi miasta. W sumie mamy ich już w mieście 82 km.

15



linii autobusowych zatrzymuje się w centrum przesiadkowym przed dworcem PKP w centrum miasta. W przyszłości ma być ich jeszcze więcej. Niektóre z alei Majakowskiego będą kursować przez przebudowaną ulicę Poniatowskiego oraz Kolejową.

30,1 km



pokonuje linia 612 podczas jednego kursu z centrum Dąbrowy Górniczej do Błędowa, najbardziej odległej dzielnicy miasta. To o 6,5 km więcej niż liczy cała trasa metrolinii M2 łączącej Dąbrowę Górniczą z Katowicami.

104



nowe wiaty zostały zainstalowane w latach 2022-2024 na przystankach autobusowych nie tylko wzdłuż głównej osi miasta, lecz także w dzielnicach znacznie oddalonych od centrum.

736



nowoczesnych ledowych opraw zostało zainstalowanych na 317 nowych słupach oświetleniowych wzdłuż przebudowanej głównej osi miasta.

625 313 km

przejadą wszystkie autobusy linii 612 w 2024 roku. Taka liczba pozwoliłaby na ponad 15-krotne okrążenie ziemi.

105 953

liczba pojazdów zarejestrowanych w Dąbrowie Górniczej na 31 grudnia 2023 roku



6 796 642 zł

wyda miasto w 2024 roku na wszystkie kursy linii 638 łączącej centrum miasta z Ząbkowicami, Ujejscem i Trzebieślavicami.

Centrum na miarę oczekiwań

Centrum przesiadkowe zbudowane przy dworcu kolejowym w centrum miasta oferuje 375 miejsc parkingowych, a także możliwość bezpośredniej przesiadki z pociągu na autobus. Do dyspozycji mieszkańców jest również wygodny przejazd pod torami oraz nowa droga pozwalająca ominąć centrum miasta.

Łączna wartość tej wspólnej inwestycji miasta i PKP Polskie Linie Kolejowe to 234,5 mln zł. Koszt poniesiony przez miasto to 149,8 mln zł z czego 82,5 mln zł to dofinansowanie. 56,5 mln zł pochodziło z Unii Europejskiej, a 26 mln zł z Metropolii GZM.

Wygodny przejazd pod torami

Droga pod nowym wiaduktem kolejowym pozwala wygodnie i bezpiecznie przedostać się na drugą stronę torów. Zastąpiła ona dawny przejazd z rogatkami, który istniał na ul. Konopnickiej.

Centrum przesiadkowe

Do dyspozycji mieszkańców jest 375 miejsc postojowych oraz parkingi rowerowe po obu stronach torów z wjazdami od ul. Kolejowej i Limanowskiego. Bezpośrednio przed budynkiem dworca zlokalizowane są perony autobusowe, na których zatrzymuje się 15 linii autobusowych.

Fot. Radosław Kaźmierczak / Fabryka Pełna Życia

Nowy peron i dodatkowy tor

Modernizację przeszło również torowisko i peron. Dobudowany został trzeci tor pozwalający obsługiwać ruch lokalny. Dobudowany został też peron bezpośrednio przy budynku dworca. Dotychczasowy peron zyskał zadaszenie i zbudowano prowadzące do niego przejście podziemne z windami.



Dworzec to prawdziwa peretka

Po zakończonej w 2023 roku modernizacji w pięknie odnowionym wnętrzu znalazła się kasa biletowa, poczekalnia, toalety i powierzchnie biurowe, które miasto wynajęło dla Dąbrowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości. Koleje Śląskie zapowiedziały, że na dworcu zamontują jeszcze biletomat, wcześniej natomiast wydłużyły godziny otwarcia kasy do godz. 18.



Wygodnie i bezpiecznie w Gołonogu

Inwestycja warta 67,5 mln zł obejmowała swoim zakresem budowę przejazdu pod torami i rond na skrzyżowaniach ulic Parkowej, Ukłańskiego i Alei Zagłębia Dąbrowskiego oraz przebudowę peronów i budowę przejścia podziemnego dla pieszych.



Koniec ze staniem na przejeździe

Wcześniej bywało, że mieszkańcy tracili na przejeździe nawet po 10 czy 15 min, czekając na przejazd pociągu. Teraz ruch jest płynny, znacząco poprawiło się także bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów i kierowców, ponieważ pod wiaduktem powstał również chodnik i droga rowerowa.

Nowe miejsca postojowe

Jeszcze w tym roku pasażerowie będą mogli zostawić samochody w pobliżu peronów i wygodnie przesiąść się do pociągu. Przy stacji Dąbrowa Górnicza Gołonóg, po stronie ulicy Parkowej, PKP PLK wybuduje 20 miejsc postojowych, w tym dwa dla osób z niepełnosprawnościami. Parking zostanie połączony z istniejącą w pobliżu pochylnią, co umożliwi wygodne dojście na perony.

Fot. Radosław Kaźmierczak / Fabryka Pełna Życia

Co dalej z dworcem?

Prezydent złożył deklarację, że jeśli uregulowane zostaną sprawy własnościowe i kolej zdecyduje się na modernizację budynku, miasto jest gotowe wynająć powierzchnie i zagospodarować je w podobny sposób jak ma to miejsce na dworcu w centrum i będzie miało miejsce na dworcu w Ząbkowicach.



Nowe perony i przejście podziemne

W ramach inwestycji na stacji w Gołonogu powstały dwa zewnętrzne perony z torami kolei metropolitalnej oraz przejście podziemne pod torami. W miejscu starego peronu została zachowana rezerwa dla torów kolei dalekobieżnej, co w przyszłości pozwoli oddzielić ruch lokalny od dalekobieżnego i zwiększyć częstotliwość kursowania połączeń metropolitalnych.



Nowe drogi łączą się

Niemal 2-kilometrowa obwodnica łącząca ulicę Sobieskiego z ulicą Kościuszki już za kilka miesięcy doczeka się kontynuacji w postaci łącznika ulicy Kolejowej z aleją Zagłębia Dąbrowskiego. W ten sposób ziści się zamysł stworzenia komfortowej alternatywy dla przejazdu przez centrum.

Nazywana obwodnicą Śródmieścia droga ma dziś 1900 m długości i prowadzi od ronda Praw Kobiet przy Powiatowym Urzędzie Pracy w rejon dworca kolejowego w centrum i dalej do ulicy Kościuszki.

Z obwodnicy można zjechać do OBI i Centrum Handlowego Pogoria, pod wiaduktem kolejowym na przedłużeniu ulicy Kościuszki pojedziemy w stronę parku Zielona, w lewo skręcimy do centrum, a na wprost wjedziemy w przebudowaną ulicę Kolejową. To właśnie z jej końca, od przebudowanego już ronda na styku z ulicami Poniatowskiego i Konopnickiej, prowadzić będzie wzdłuż torów nowa droga aż do zjazdu w aleję Zagłębia Dąbrowskiego. Z nowego połączenia na początku przyszłego roku skorzystają nie tylko kierowcy, ale również piesi i rowerzyści. Wzdłuż drogi powstaje bowiem także chodnik i droga rowerowa.

Warta prawie 21 mln zł inwestycja zepnie w całość alternatywną trasę od Będzina do Gołonoga. Co istotne, na obciążonych ruchem ulicach Kraszewskiego, Kotarbińskiego i Konarskiego, otwarcie łącznika powinno przyczynić się do znacznego spadku liczby samochodów.



Fot. Dariusz Nowak

Łącznik z Legionów Polskich

Brakującym elementem w domknięciu nowego układu komunikacyjnego będzie łącznik ulicy Sobieskiego z ulicą Legionów Polskich. O tym, że taka inwestycja jest planowana świadczy wlot w kierunku Mydlic na rondzie Praw Kobiet przy Powiatowym Urzędzie Pracy.

Miasta zabiega o dofinansowanie inwestycji, której towarzyszyć będą konieczne wyburzenia domów i przekładki podziemnych sieci. Szacunkowy koszt to 15 mln zł.

Zmieniono na zielono

Dobrą dąbrowską praktyką jest uwzględnianie zieleni w projektowaniu inwestycji. Tak było i tym razem.

W ramach przemian wzdłuż głównej osi komunikacyjnej naszego miasta, czyli **od Ronda Budowniczych Huty Katowice aż do nowego Ronda Praw Kobiet (na granicy z Będzinem) posadziliśmy ponad 200 drzew** (jarzębów i lip) uzupełnionych o krzewy w formie żywopłotów, składających się z modułów z graba oraz sadzonki ligustru.

Jarzęby szwedzkie posadziliśmy w pasie drogowym zewnętrznym, a lipy w pasie środkowym, wzdłuż linii tramwajowej. To nowość, gdyż dotąd byliśmy nauczeni, że w naszym mieście drzewa rosną na zewnątrz układu komunikacyjnego i niewielu spodziewało się, że będą „kłaniały się” pasażerom podróżującym tramwajem. Jednak dzięki współpracy z Tramwajami Śląskimi mogliśmy zrealizować i takie nasadzenia. Należy podkreślić, że te drzewa zostały posadzone z uwzględnieniem zarówno możliwości technicznych (mowa tutaj o uzbrojeniu terenu), jak również z zachowaniem wytycznych w zakresie bezpieczeństwa i widoczności ruchu pieszego, rowerowego, kołowego i szynowego.

Na uwagę zasługują także zielone zmiany wokół dworca PKP Dąbrowa Górnicza, gdzie posadziliśmy ponad 100 drzew, wśród nich lipy i brzozy, oraz liczne krzewy, trawy ozdobne i pnącza, takie jak: trzcinnik, rozplenica, bluszcz, ligustr, tawuła, lilak, ostrokrzew.

To nie koniec dobrych wiadomości. W planach mamy m.in. sukcesywne zagospodarowywanie zielenią nowych rond oraz pasa zieleni rozgraniczającego drogę rowerową od drogi dla pieszych wzdłuż ul. Sobieskiego. Chcielibyśmy też uzupełnić środkowy pas o kolejne moduły żywopłotów z graba, wiemy, że to rozwiązanie bardzo spodobało się mieszkankom i mieszkańcom Dąbrowy Górniczej.

Agnieszka Raus,

Kierownik Referatu Zieleni i Oczyszczania,
Wydział Infrastruktury Miejskiej
Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej

Wizualizacja klombu wzdłuż ulicy Sobieskiego z grabami pospolitymi i tawułą szarą.



Wolniej, ale płynnie i bezpiecznie

Ronda zamiast sygnalizacji

Jeszcze w trakcie przebudowy można było zauważyć, że tymczasowe ronda przyczyniły się do zwiększenia płynności ruchu. Tymczasem wcześniej na każdej z pięciu sygnalizacji świetlnych czas oczekiwania na zielone światło wynosił od 74 do 94 sekund (przy jeździe w kierunku centrum i huty). Decyzja mogła być tylko jedna: zastępujemy sygnalizacje rondami.

Dwupasmowy dojazd do rond, zamiast trzypasmowych dojazdów do sygnalizacji, pozwolił na wygospodarowanie dodatkowych miejsc postojowych tam, gdzie to było możliwe.

Zintegrowane przystanki

Wygodną przesiadkę na kursujące w sumie co kilka minut tramwaje zapewniają mieszkańcom zintegrowane przystanki. O ile na pierwszym (Gołonóg Manhattan) zatrzymuje się osiem linii autobusowych, to już przez drugi (Aleja Róż) przejeżdżają aż 24 linie autobusowe.

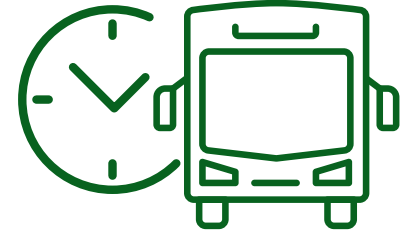
Celem przebudowy głównej osi transportowej miasta było uspokojenie ruchu samochodowego, stworzenie infrastruktury przyjaznej pieszym i rowerzystom, oraz likwidacja barier architektonicznych w postaci kładek i przejść podziemnych. Zintegrowanie autobusów i tramwajów wraz z modernizacją torowiska i pojawieniem się nowoczesnych niskopodłogowych wagonów wyniosło komunikację tramwajową w naszym mieście na wyższy poziom.

Wyniesione przejścia dla pieszych

Wzdłuż głównej osi powstało osiem wyniesionych przejść dla pieszych. To miejsca, które z jednej strony dają kierowcom swobodę ruchu, a jednocześnie ograniczają prędkość i zwiększają bezpieczeństwo pieszych.

Wyniesione przejścia nie sąsiadują z rondami, przy których powstały zwykłe przejścia dla pieszych. Ale dlaczego tak blisko skrzyżowań? Takie rozwiązania praktykuje się ze względu na naturalne spowolnienie ruchu wymuszone przez rondo. Przy mniejszej prędkości kierowcy mają więcej czasu na obserwowanie pieszych.

Autobusy praktycznie bez opóźnień



Po przebudowie głównej osi komunikacyjnej poruszanie się po Dąbrowie Górniczej stało się znacznie prostsze, co szczególnie cieszy starszych mieszkańców. Ponad 30 proc. populacji ma już więcej niż 60 lat, a zmodernizowane przejścia dla pieszych, w tym te wyniesione, mają duże znaczenie dla ich bezpieczeństwa i wygody.

Od razu pojawiły się głosy, że takie działania mogą prowadzić do korków. Ale czy można mówić o zakorkowaniu, gdy przez zaledwie godzinę dziennie jazda zajmuje kilka minut dłużej?

Analiza z systemu zliczania pasażerów pokazuje, że opóźnienia autobusów na trasie z centrum miasta do Gołonoga wynoszą średnio tylko pół minuty w ciągu niespełna dwóch godzin dziennie. W pozostałych godzinach opóźnienia praktycznie nie występują, co dowodzi, że nie ma potrzeby projektować infrastruktury wyłącznie pod kątem godzin szczytu.

Marcin Domański

Zastępca Dyrektora Departamentu Komunikacji i Transportu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

Nie porzucajcie hulajnóg na chodnikach



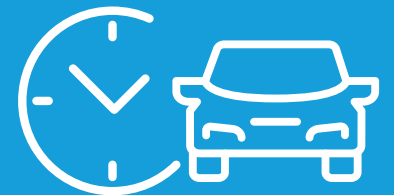
Zmiany w infrastrukturze transportowej w Dąbrowie Górniczej znacząco poprawiły bezpieczeństwo i komfort osób niewidomych i słabowidzących. Wyniesione przejścia dla pieszych i zwolnienie ruchu dzięki licznym rondom ułatwiają przemieszczanie się, jednak wciąż brakuje dźwiękowej sygnalizacji świetlnej, co szczególnie latem stwarza zagrożenia.

Centra przesiadkowe, dobrze oznakowane tablice i prowadnice, są pozytywnie oceniane. Problemem pozostają jednak elektryczne hulajnogi, które często są porzucane w nieodpowiednich miejscach, blokując chodniki. Dla osób z dysfunkcją wzroku stanowią one nieprzewidywalne przeszkody, trudne do ominięcia, co znacznie obniża bezpieczeństwo.

Zofia Jeznach

Polski Związek Niewidomych w Dąbrowie Górniczej

Jedziemy samochodem



Sprawdziliśmy, ile zajmuje obecnie przejazd samochodem z Gołonoga do Huty Bankowej i z powrotem o różnych godzinach, by dać odpór komentarzom, że „teraz to korki i jedzie się nawet pół godziny”. Badanie przeprowadziliśmy w czwartek i piątek (26 i 27 września), a więc w dni targowe.

Rondo Gołonóg Tysiąclecia – Rondo Huta Bankowa

Godz. 8.20 – czas przejazdu 6'30"

Godz. 14.40 – czas przejazdu 7'55"

Godz. 16.05 – czas przejazdu 7'50"

Rondo Huta Bankowa – Rondo Gołonóg Tysiąclecia

Godz. 8.20 – czas przejazdu 6'40"

Godz. 12.00 – czas przejazdu 7'10"

Godz. 14.55 – czas przejazdu 9'33"

Godz. 16.20 – czas przejazdu 7'20"

Dworzec w Ząbkowicach czeka na modernizację i pociągi do Krakowa

Budowa tunelu pieszo-rowerowego pod torami oraz powstanie niedużego centrum przesiadkowego przy dworcu PKP w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach były zaopiniowane przez prawdziwych zmian, które czekają ząbkowicką stację.

Fot. Radosław Kazmierczak / Fabryka Pełne Życia

Kosztami wybudowanego przed kilku laty tunelu pod torami miasto podzieliło się z PKP PLK, dokładając 3,1 mln zł do wartej 8 mln zł inwestycji. Dzięki niej jeden z peronów zyskał wtedy zadaszenie, a z tunelu na perony można się dostać windami.

Kolejnych inwestycji na stacji w Ząbkowicach także nie byłoby bez współpracy miasta z PKP.

Najbardziej oczekiwana zmiana to modernizacja i przebudowa zabytkowego dworca. Niektórzy mieszkańcy za jej zwiastun odebrali rusztowania okalające budynek z obu stron. To jednak tylko prace zabezpieczające dworzec przed dalszą degradacją.

By budynek dotrwał do zapowiadanej na lata 2026-2027 modernizacji, PKP zleciły m.in. przemurowanie niektórych ścian oraz podparcie stropów, wymianę elementów podkonstrukcji dachu wraz z jego pokryciem oraz wykonanie nowego systemu odwodnienia budynku oraz montaż rynien.

Zapowiedzią lepszych czasów jest zamówienie doku-

mentacji projektowej kompleksowej przebudowy dworca. W marcu tego roku PKP zleciły to zadanie firmie AnArchi Group z Gliwic. Prace projektowe, wraz z pozwoleniem na budowę, mają się zakończyć w połowie 2025 roku. W konsekwencji umożliwi to dalsze kroki, czyli wybór wykonawcy prac.

PKP zdecydowały się zamówić projekt przebudowy po tym, jak prezydent Marcin Bazylak w listopadzie 2023 roku podpisał porozumienie z PKP, zobowiązujące miasto do wynajmu powierzchni na przebudowanym dworcu. Wcześniej radni jednogłośnie poparli uchwałę zabezpieczającą środki na ten cel.

Taki scenariusz sprawdził się wcześniej w przypadku dworca w centrum Dąbrowy Górniczej, gdzie na wynajętych przez miasto powierzchniach działa Dąbrowski Inkubator Przedsiębiorczości.

Wynajęte przez miasto powierzchnie na dworcu w Ząbkowicach zostaną zaadaptowane i przeznaczone na usługi publiczne dla mieszkańców.

Chcemy powiększyć centrum przesiadkowe



Prowadzimy rozmowy z PKP PLK w sprawie rozbudowy miejsc postojowych oraz stanowisk autobusowych przy dworcu w Ząbkowicach. Chcielibyśmy wykorzystać w tym celu część sąsiadującego z dworcem terenu w pobliżu rampy rozładunkowej. W tym miejscu wybudowalibyśmy także drogę, która odciążałaby ulicę Dworcową i umożliwiłaby autobusom bezkolizyjny wjazd i wyjazd na ulicę Armii Krajowej.

Damian Rutkowski
Wiceprezydent Dąbrowy Górniczej

Połączenie pod Wawel na dobrej drodze

Na początku września prezydent Marcin Bazylak zwrócił się do prezesa Kolei Śląskich z propozycją uruchomienia połączenia Dąbrowy Górniczej z Krakowem.

Z powodu zapowiadanej na cztery lata modernizacji węzła katowickiego i związanych z tym utrudnień, pociągi mogłyby kursować do Krakowa z Częstochowy przez Dąbrowę Górniczą Ząbkowice. O takim połączeniu prezes Kolei Śląskich rozmawiał już ze spółką PKP Polskie Linie Kolejowe, zaś wniosek prezydenta Dąbrowy Górniczej został przekazany do Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego, właściciela Kolei Śląskich.

Uruchomienie połączenia do Krakowa będzie teraz tematem uzgodnień urzędów marszałkowskich z Katowic i Krakowa. Zdaniem Krzysztofa Klimosza, prezesa Kolei Śląskich takie kursy mogłyby się znaleźć w rozkładzie jazdy w 2025 roku.

Żółte rowery mają się dobrze

Z początkiem sierpnia Dąbrowa Górnicza dołączyła do największego w Polsce systemu roweru miejskiego. Statystyka wypożyczeń po pierwszych dwóch miesiącach pokazuje, że mieszkańcy chętnie korzystają z tej formy komunikacji.

O komunikacji, a nie rekreacji mowa, bowiem w zamyśle Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii rower to równoprawny środek transportu, jak autobus czy tramwaj. Dlatego jako jedyny system roweru miejskiego Metrorower znalazł się w taryfie Zarządu Transportu Metropolitalnego.

Dla pasażerów to oczywista korzyść: posiadacze wszystkich biletów okresowych (dziennych, dobowych, tygodniowych, miesięcznych, kwartalnych i półrocznych) mogą korzystać z Metroroweru bez dodatkowych opłat przez 60 minut dziennie. W tym celu aplikację „Metrorower” trzeba zintegrować z aplikacją „Transport GZM”.

Ze szczegółowym instruktażem oraz cennikiem korzystania z Metroroweru można zapoznać się na stronie www.metrorower.transportgzm.pl.

Uruchomienie Metroroweru w naszym mieście nastąpiło w momencie, gdy zakończyły się ważne inwestycje: wzdłuż głównej osi powstały ciągi pieszo-rowerowe i drogi rowerowe. W sumie to 9,3 km.



Materiały GZM

Metrorower w liczbach

(od 1 sierpnia do 30 września 2024)

	Sosnowiec	Dąbrowa Górnicza
Liczba stacji:	86	40
Liczba rowerów:	782	358
Liczba wypożyczeń:	35 099	20 963
W sumie kilometrów:	186 318	109 651
Największa liczba wypożyczeń przez jednego użytkownika:	127	79

Warto wspomnieć, że w ramach budowy nowego układu drogowego obsługującego centra przesiadkowe przy dworcach PKP w centrum i Gołonogu niemal w tym samym czasie wybudowano ponad 4 km dróg dla rowerów.

Do istniejącego układu dróg rowerowych w 2023 roku dołączyła także droga rowerowa wzdłuż ulic Staszica i AK Ordona (2,2 km), która łączy Strzemieszycę z parkiem Hallera i dalej z istniejącym układem dróg rowerowych w kierunku Pogorii III, Będzina oraz Gołonoga i dalej w stronę Ząbkowic oraz Tucznawy.

– Będziemy rozwijać sieć dróg rowerowych w mieście, tak by lokowanie stacji Metroroweru w przyszłości było możliwe także w bardziej odległych od Śródmieścia dzielnicach – mówi prezydent Marcin Bazylak.

Bez barier i komfortowo

W ostatnich latach warunki dla rowerzystów w Dąbrowie Górniczej znacznie się poprawiły, głównie dzięki nowym asfaltowym ścieżkom wzdłuż głównych dróg. Dobrze oznakowane przejazdy przez skrzyżowania zwiększyły płynność jazdy, choć warto wciąż edukować w zakresie przepisów ruchu drogowego. Największy ruch rowerowy obserwuje się wokół Pogorii 3, ale rozwój systemu Metroroweru przyczynia się do wzrostu liczby rowerzystów w całym mieście. Warto jednak rozważyć lepsze rozmieszczenie stacji, zwłaszcza w odleglejszych dzielnicach.

Wyniesione przejścia dla pieszych poprawiły bezpieczeństwo rowerzystów, a zmiany w centrum miasta, jak likwidacja barier architektonicznych, pozytywnie wpłynęły na komfort jazdy. Integracja rowerzystów z transportem publicznym, dzięki centrům przesiadkowym, również jest zauważalna. Mimo postępów dalsza rozbudowa ścieżek i infrastruktury rowerowej jest konieczna,



Fot. Marek Wesołowski

Dorota Strumińska

Będzie więcej dróg rowerowych

Planujemy budowę kolejnych dróg rowerowych. Złożyliśmy wnioski o unijne dofinansowanie do inwestycji rowerowych wzdłuż ulic Wybickiego, alei Zagłębia Dąbrowskiego, ulic Tysiąclecia, Kosmonautów i Struga. To wnioski wraz z dokumentacją projektową na inwestycje niezależne od planowanych przebudów części wymienionych dróg.

Krzysztof Serafiński

Zastępca Naczelnika Wydziału Inwestycyjnych w UM w Dąbrowie Górniczej

zwłaszcza w zakresie parkingów rowerowych. Wzrost ruchu rowerowego jest wyraźny, a współpraca miasta z organizacjami rowerowymi, jak Rowerowa Dąbrowa, dobrze rokuje na przyszłość.

Dorota Strumińska

Stowarzyszenie Rowerowa Dąbrowa

Nad Pogorię III nie trzeba jechać samochodem

Jeszcze w trakcie przebudowy głównej osi miasta i modernizacji linii tramwajowej po Dąbrowie Górniczej zaczęły kursować nowe linie autobusowe. Część wyjechała na trasy, na których wcześniej komunikacji nie było w ogóle.

By nie dublować się z tramwajami, część linii autobusowych kursuje przez aleję Zagłębia Dąbrowskiego (603, 640, 645, 656 i 690) oraz ulicę 11 Listopada i aleję Majakowskiego (27, 55, 612, 638, 644, 645, 716, 814, 928, 984 i M109).

Wygodną przesiadkę na kursujące w sumie co kilka minut tramwaje zapewniają mieszkańcom zintegrowane przystanki. O ile na pierwszym (Gołonóg Manhattan) zatrzymuje się osiem linii autobusowych, to już przez drugi (Aleja Róż) przejeżdżają aż 24 linie autobusowe.

Nowe przystanki dedykowane nowym liniom powstały m.in. na ulicach Myśliwskiej, Laski, Młodych, Tysiąclecia, Kraszewskiego, Limanowskiego oraz na Wzgórzu Gołonoskim. Z myślą o starszych osobach miasto i Arcelor-Mittal Poland porozumiały się w sprawie uruchomienia przystanku przy Poliklinice Dąbrowskiej.



612

Kursująca z Błędowa przez Okradzionów, Łękę, Łosień i Każdębie linia 612 zapewnia mieszkańcom zielonych dzielnic nie tylko bezpośredni dojazd do centrum miasta, ale i Zagłębiowskiego Centrum Onkologii czy strefy gospodarczej w Będzinie Warpiu. Dodatkowo – co 2 godziny – linia kursuje do Szpitala Wojewódzkiego św. Barbary w Sosnowcu.



645

Dzięki linii 645 mieszkańcy Strzemieszyc zyskali połączenie z dworcem PKP w Gołonogu i z Centrum Administracyjnym na Redenie. Obsługiwana przez minibus linia 645 zapewnia mieszkańcom także dojazd do cmentarza przy ul. Myśliwskiej, gdzie powstały dwa nowe perony autobusowe. W sumie na nowej trasie powstały trzy nowe przystanki. Poza wspomnianym cmentarzem, także Strzemieszycy Ordonu Przejazd Kolejowy (przy ul. Białostockiego) oraz Gołonóg Laski w pobliżu skrzyżowania z ul. Kasprzaka. Ten ostatni przystanek umożliwia przesiadkę w kierunku huty ArcelorMittal Poland.



654

Linia minibusowa 654 kursuje od sierpnia 2023. Trasa od Dąbrowskich Wodociągów w kierunku Huty Katowice przebiega m.in. przez Centrum Administracyjne na Redenie i Wzgórze Gołonoskie. Z myślą o osobach starszych, od maja 2024 roku, linia 654 jako jedyna obsługuje nowy przystanek w pobliżu wejścia do Polikliniki Dąbrowskiej Prinn. W tym samym czasie powstał jeszcze jeden nowy przystanek, który został utworzony na ulicy Kraszewskiego.



716

Nad Pogorię III nie trzeba jechać samochodem. Można skorzystać z komunikacji miejskiej, by dojechać nad zbiornik z obu jego stron. Linia 716 kursuje między przystankami Pogoria III Plaża – Dąbrowa Górnicza Centrum – Dąbrowa Górnicza Dworzec PKP – Reden Aleja Majakowskiego – Gołonóg Dworzec PKP. W godzinach szczytu linia 716 zapewnia dojazd nad Pogorię III z obu jej stron, dojeżdżając na przystanek Łęknice Pogoria III. Co ważne, w wakacyjne weekendy 716 kursuje co 20 min.



M103

Linia M103 to trzecia metrolinia w naszym mieście, po M2 i M109. Linia kursuje od stycznia 2023 i łączy Dąbrowę Górniczą z Bobrownikami. Przy okazji regularne kursy co godzinę zapewniają dogodny dojazd z centrum miasta do parku Zielona.



Kup pan bilet

Aplikacje mobilne to obecnie najchętniej wykorzystywany przez pasażerów ZTM-u sposób zakupu biletów. Od początku tego roku do końca września za pośrednictwem wszystkich sześciu aplikacji mobilnych ZTM sprzedał ponad 15 mln biletów.

O tym, że pasażerowie coraz chętniej korzystają z nowoczesnych rozwiązań cyfrowych, sprzyjających ekologii, świadczy także porównanie roku 2023 z 2024. Wynika z niego, że sprzedaż biletów papierowych spadła o około 10 proc.

Warto przy tym pamiętać, że tradycyjne papierowe bilety są droższe od swych elektronicznych odpowiedników. W kiosku kupimy je za 4,60 zł (20 min), 5,20 zł (40 min) i 7 zł, podczas gdy w aplikacji mobilnej każdy z tych biletów jest o 40 gr tańszy.

Droższy o złotówkę jest także papierowy bilet Grupowy (13,80 zł), który upoważnia do podróży komunikacją miejską grupę maksymalnie pięciorga osób przez 90 minut od momentu skasowania (z możliwością przesiadek)

Ważne jest jeszcze jedno udogodnienie, z którego mogą korzystać posiadacze Metrobiletów, tak dobowych (24 zł i 12 zł), jak i miesięcznych: upoważniają one do przejazdów autobusami, tramwajami, pociągami Kolei Śląskich i POLREGIO w obrębie jednego miasta, dwóch miast, wybranej trasy lub całej Metropolii, trolejbusami (Tychy) – w zależności od tego, jaki bilet kupili. Mogą też korzystać z Metroroweru przez godzinę dziennie bezpłatnie w okresie ważności biletu. To ostatnie dotyczy także posiadaczy biletów średnio- i długookresowych.

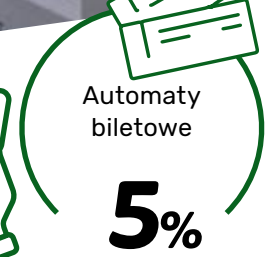
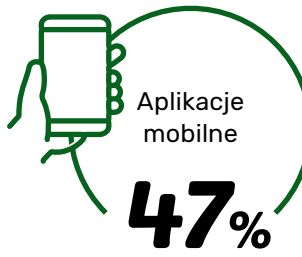


Fot. Radosław Kaźmierczak / Fabryka Pełna Życia



Więcej biletomatów w Dąbrowie Górniczej

Najpopularniejsze kanały dystrybucji biletów ZTM-u to:



Materiały GZM

Aplikacje z biletami ZTM-u

Pasażerowie ZTM-u bilety na przejazd autobusami, tramwajami i trolejbusami mogą kupić przez 5 aplikacji zewnętrznych: JakDojade, Mobilet, mPay, Skycash i zBiletem.pl. Najpopularniejsze są dwie pierwsze.

- Mamy jeszcze własną aplikację **Transport GZM**. To jedyna aplikacja, która umożliwia zakup wszystkich naszych biletów, w tym długookresowych. Aplikacje zewnętrzne sprzedają jedynie bilety jednorazowe oraz średniookresowe.

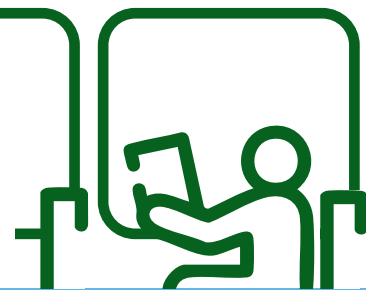
Michał Wawrzaszek

Rzecznik Zarządu Transportu Metropolitalnego w Katowicach

W Dąbrowie Górniczej mamy obecnie pięć czynnych biletomatów ZTM-u. Dwa po obu stronach przystanku Dąbrowa Górnicza Centrum oraz po jednym na przystankach Reden, Manhattan i Gołonóg Osiedle.

ZTM zwiększa już tę liczbę o sześć kolejnych urządzeń. Nowoczesne solarne biletomaty zostały zainstalowane na przystankach: Mydlice Szpital, Tworzeń Huta Katowice, Huta Bankowa, Centrum Dworzec PKP, Ząbkowice Dworzec PKP. Wszystkie czekają na uruchomienie. Szósty biletomat trafi na przystanek Aleja Róż.

Książki do podróży. Nie tylko o podróżowaniu



„W roku 2022 w Polsce zarejestrowanych było dwadzieścia sześć i pół miliona aut osobowych. Ta liczba tylko rośnie [...] Z wynikiem sześciuset osiemdziesięciu siedmiu pojazdów na tysiąc mieszkańców staliśmy się najbardziej zmotoryzowanym krajem w Unii. Rower, kolej czy autobusy to dla większości Polaków nieoczywiste wybory komunikacyjne. Oczywiste są samochody” – pisze Bartosz Józefiak w książce „Wszyscy tak jeżdżą”, bez wątplenia najmocniejszej pozycji w tym wyborze – książek o wyzwaniach przed jakimi stoją współczesne miasta.

„Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta”

Charles Montgomery

Od cytatu z tej książki: „Jutro ma to do siebie, że będzie inne niż dziś” zaczyna się deklaracja Fabryki Pełnej Życia, w której piszemy m.in., że w Fabryce **szanujemy** naturalność, zapewniamy dostęp do zieleni, dążymy do minimalnego oddziaływania na środowisko, **pielęgnowujemy** pamięć tego miejsca, ludzi, którzy je tworzyli i tutaj pracowali, **lubimy** się spotykać, rozmawiać, wymieniać nasze najlepsze doświadczenia, **tworzymy** przestrzenie przyjazne i bezpieczne dla dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych, **z nadzieją patrzymy w przyszłość!** „Miasto szczęśliwe” polecam zatem jako pozycję obowiązkową dla wszystkich, którzy chcą się dowiedzieć, jak kształt miasta wpływa na nasze emocje i zachowania, a tym samym – jak projektować miasta, które sprzyjają interakcjom między ludźmi i są przyjazne dla środowiska i przyszłych pokoleń.

„Wszyscy tak jeżdżą”

Bartosz Józefiak

Wnikliwy reportaż, który zabiera nas w podróż po polskich drogach A.D. 2023. Autor pokazuje, jak samochód stał się dla wielu Polaków symbolem statusu, wolności, a także źródłem frustracji i przyczyną tragedii. Przeczytamy tu o wojnie na drogach toczącej się pomiędzy kierowcami, rowerzystami i pieszymi, o tym jak często fatalne są nasze nawyki i przyzwyczajenia za kierownicą, dowiemy się o przyczynach wypadków i mizernej skuteczności stosowanych działań prewencyjnych, a także o tym, jaki jest wpływ samochodów na środowisko, urbanizację i relacje międzyludzkie. Książka napisana jest przystępnym językiem, choć daleki jestem od stwierdzenia, że czyta się ją dobrze. Przeciwnie – z każdą stroną czyta się ją coraz trudniej. Wystarczą tytuły rozdziałów w rodzaju „Trumna na kółkach”, „Sami sobie winni” czy „Prawo do prędkości”, by się zorientować, że „Wszyscy tak jeżdżą” to przede wszystkim przestroga i wezwanie do zmiany.

„Jak rowery mogą uratować świat”

Peter Walker

W czerwcu 2022 roku, po zakończeniu Światowego Forum Miast w Katowicach, Fabrykę Pełną Życia odwiedził Mikael Colville-Andersen, autor książki „Być jak Kopenhaga. Duński przepis na miasto szczęśliwe”, o tym, jak Kopenhaga dokonała transformacji z zatłoczonego, samochodowego miasta w miejsce, gdzie priorytetem jest człowiek i zrównoważony rozwój. Colville-Andersen przyjechał na rowerze marki Jubilat, co z pewnością spodobałoby się autorowi książki „Jak rowery mogą uratować świat”, Peter Walker pisze w niej: „Jeśli rower rzeczywiście ma uratować świat, to nie dokonają tego drogowi wojownicy odziani w lycrę. Na duże – a nawet ogromne – zmiany możemy liczyć, gdy społeczeństwo przestanie przestrzegać jazdę na rowerze jako hobby, sport, misję czy styl życia. Zmiany się dokonają, kiedy rower stanie się po prostu wygodnym, szybkim i tanim środkiem transportu, który przy okazji ma tę zaletę, że zapewnia odrobinę ruchu.”



Materiały Fabryka Pełna Życia

„Miasto życzliwe”

David Sim

David Sim to szkocki architekt i urbanista, który zyskał międzynarodowe uznanie dzięki pracy nad tworzeniem przyjaznych i zrównoważonych miast. Jest jednym z kluczowych członków kopenhaskiego biura architektonicznego Gehl Architects, założonego przez profesora Jana Gehla i urbanistkę Helle Søholt, kontynuującego wieloletnie badania Gehla nad poprawą jakości życia w miastach poprzez przeprojektowanie przestrzeni miejskich z myślą o pieszych i rowerzystach. „Miasto życzliwe” jest jedną z najbardziej znanych książek Sima. Zapewne także ze względu na niezwykle atrakcyjną formę. Znajdziemy tu mnóstwo fotografii miejskich przestrzeni na całym świecie z bogatym opisem, infografiki, schematy transportowe i urbanistyczne. Jest to rzecz gęsta i różnorodna, czyli taka, jakie zdaniem autora powinny być miasta dobre do życia. Tym, którzy nie mają zbyt wiele czasu na lekturę, polecam podsumowanie zawarte w rozdziale ostatnim „Dziewięć kryteriów przyjaznego dogęszczania”. Oto one: różnorodność form zabudowy, różnorodność przestrzeni zewnętrznych, elastyczność, ludzka skala, dostępność dla pieszych, poczucie kontroli i przynależności, przyjemny mikroklimat, ograniczony ślad węglowy, większa bioróżnorodność.

Wojciech Czyżewski,
Prezes Zarządu, Fabryka Pełna Życia Sp z o.o.

„Walka o ulice. Jak odzyskać miasto dla ludzi”

Janette Sadik-Khan, Seth Solomonow

Książka wydana w roku 2016, a wciąż niezwykle aktualna, m.in. ze względu na zdanie, które ją zamyka: „Jeśli można coś zrobić w Nowym Jorku, to można to zrobić wszędzie”. O czy mowa? O urbanistycznej rewolucji, jaką autorka, komisarz ds. transportu podczas kadencji burmistrza Michaëla Bloomberg, w latach 2007–2013 przeprowadziła w Nowym Jorku. Jej najważniejsze i najodważniejsze projekty to oddanie pieszym ogromnych przestrzeni wcześniej zajmowanych przez ruch samochodowy, budowa setek kilometrów dróg dla rowerów, uruchomienie szybkich linii autobusowych SBS i systemu roweru miejskiego. Sadik-Khan twierdzi – i ma na to wystarczające dowody – że jeśli ulice mają służyć ludziom to muszą być bezpieczne, a stają się takie (o dziwo!) dzięki pieszym i rowerzystom. Bezpieczeństwa nie zapewniają znaki, tylko żywy człowiek, który może swobodnie pojawić się znikąd – to on sprawia, iż samochody jeżdżą wolniej i ostrożniej. Bariereki i światła wzdłuż wielopasmowej ulicy działają wręcz odwrotnie.